



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

NUMER 7/273

WRZESIEŃ 2020



Czas na partnerstwo
publiczno-prywatne

**O DORADZTWIE
I FINANSOWANIU
PROJEKTÓW PPP**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 6 Konkurs „Samorządowy Lider Zarządzania 2020 - Samorząd jako pracodawca” rozstrzygnięty. Tarnowo Podgórne i Lublin to zwycięzcy konkursu, wyłonieni przez samych 6 finalistów konkursu podczas konferencji online 23 września 2020 r.

str. 7 Miasta domagają się adekwatnego finansowania zadań, wskazanych w projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy – takie stanowisko zajął Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich.

KRONIKA KRAJOWA

str. 4 Powstanie nowy rządowo-samorządowy zespół przy ministrze finansów, który zajmie się monitorowaniem finansów oświaty – to ustalenie specjalnej, poświęconej finansowaniu oświaty Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

str. 10 Płock już po raz czwarty zaprosił przedstawicieli samorządów, instytucji publicznych i firm prywatnych do dyskusji i wymiany doświadczeń na temat realizacji projektów partnerstwa publiczno-prywatnego.

str. 13 Jak budować bogate przyrodniczo, interesujące dla mieszkańców, a nade wszystko zeroemisyjne miasta? Jaka jest rola samorządów w dążeniu do neutralności klimatycznej? Odpowiedzi na te i inne pytania szukali eksperci biorący udział w Międzynarodowej Konferencji Eco-Miasto 2020. Energia zmian.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 8 23 września Związek Miast Polskich zorganizował kolejne seminarium on-line poświęcone rozwojowi małych i średnich miast. Rozmawiano o partnerstwie publiczno-prywatnym.

str. 12 Ocenie sytuacji finansowej miast oraz prezentacji narzędzi do analiz finansowych poświęcone było ósme seminarium on-line na temat wewnętrznych potencjałów rozwoju małych i średnich miast w Polsce.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 Ponieważ nasze miasto boryka się ze spadkiem liczby mieszkańców, chcemy zapewnić jak najlepszą jakość życia, tak by odwrócić ten niekorzystny trend – mówi prezydent Mielca, Jacek Wiśniewski. W tym roku miasto obchodzi 550. rocznicę nadania praw miejskich.

Na okładce: Panorama Mielca.

Fot. Archiwum UM

Z dziewiątego posiedzenia Zarządu ZMP online

W obronie finansów miast

Podczas posiedzenia 30 września 2020 r. członkowie Zarządu ZMP podjęli stanowiska w sprawach konieczności pilnego podjęcia rzetelnych rozmów o stanie finansów JST oraz dalszej budowy systemu zagospodarowania odpadów komunalnych.

W pierwszym ze **stanowisk** ZMP postuluje, aby ubytki w dochodach własnych JST, powodowane przez zmiany ustawowe, były samorządom rekompensowane. Wymaga tego przestrzeganie konstytucyjnej zasady adekwatności środków do zakresu zadań, ale również deklarowana chęć utrzymania zdolności rozwojowych polskich samorządów.

Niesprawiedliwe obciążenia

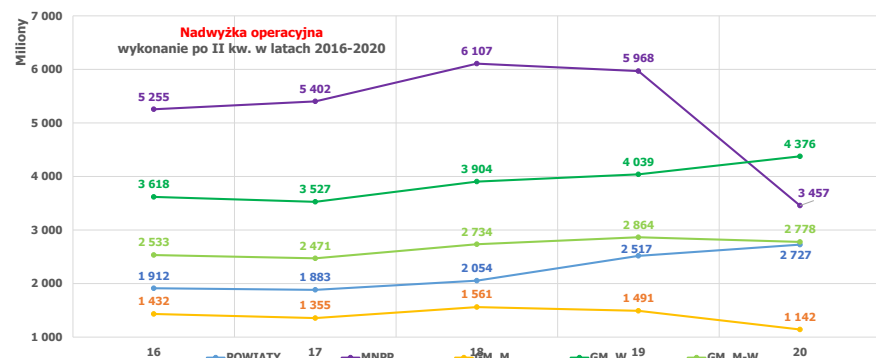
To m.in. reakcja na projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw. Ten najnowszy projekt ustawy, wprowadzający kolejne zmiany w ustawie PIT w warunkach pandemii, wzbudził szczególne rozgoryczenie, gdyż zo-

możliwości obiektywna. Kluczowa z punktu widzenia utrzymania zdolności rozwojowych gmin, powiatów i województw część analizy powinna dotyczyć dynamiki dochodów własnych, nadwyżki operacyjnej brutto i netto oraz ewentualnie dotacji majątkowych, które poszerzają możliwości inwestowania.

„Samo tylko zwiększenie zdolności kredytowej samorządu – oczywiście ważne w tym trudnym czasie – nie wystarczy, ponieważ kredyty drożją, a spłacać je będą musiały przyszłe pokolenia. Tym niemniej ponawiamy postulat strony samorządowej o rozluźnienie reguły wydatkowej na kolejne dwa lata – bez tego poziom wydatków inwestycyjnych w wielu miejscach spadnie, przez co zmniejszy się zdolność wykorzystania środków zewnętrznych, zwłaszcza ze źródeł Unii Europejskiej.” – czytamy w stanowisku.

Niebezpieczny klientyzm

Przedstawiciele miast zwracali uwagę, że projekt stanowi niebezpieczny przykład klasycznego klientyzmu – rząd oferuje pieniądze w różnych programach, o które JST mogą występować, ale równocześnie zmniejsza ich dochody. Oprócz negatywnego stanowiska planowane są także inne działania. ZMP ma zamiar wykorzystać wszystkie możliwe formalne drogi, aby powstrzymać wprowadze-



stał tak skonstruowany, że powoduje ubytki szacowane na 1,4 mld zł rocznie tylko w sektorze samorządowym. Wcześniej wprowadzane zmiany zawierały pozory sprawiedliwości, ponieważ ich skutki dotyczyły obu sektorów (choć rząd rekompensował sobie „swoje” ubytki np. wzrostem akcyzy, a samorząd takich możliwości nie ma). Tym razem skutki są tylko dla samorządu, dlatego Zarząd Związku Miast Polskich stanowczo domaga się ich pełnej rekompensaty. Związek postuluje, aby analiza stanu finansów JST, zmieniającego się z powodu zmian ustawowych (z lipca ub.r. oraz przyjmowanych tarcz anty-COVID-19), skutków pandemii oraz szybkiego wzrostu wydatków bieżących, była rzetelna i w miarę

nie rozwiązań krzywdzących samorządy miejskie. - Naszym pierwszym obowiązkiem jest obrona miast – deklarował **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że dochody bieżące JST w I półroczu 2020 r. wzrosły rok do roku o 2,8 mld zł, podczas gdy wydatki bieżące w tym samym ujęciu zanotowały wzrost o 5,3 mld zł. Po pół roku spadek nadwyżki operacyjnej w stosunku do I półrocza poprzedniego roku wynosi 2,5 mld zł i dotyczy w zdecydowanej większości dwóch kategorii JST - miast na prawach powiatu oraz gmin miejskich.

Poparcie dla zmian w ucpg

Kolejnym stanowiskiem przyjętym przez Zarząd Związku było **stanowisko** w spra-

wie **dalszej budowy systemu zagospodarowania odpadów komunalnych**, w którym dobrze oceniono ogłoszone w sierpniu br. założenia dalszych reform, przedstawione przez ministra **Jacka Ozdobę**. Propozycje te, w opinii reprezentantów miast, choć nie obejmują jeszcze wszystkich niezbędnych działań, stwarzają szansę na zrobienie zasadniczego kroku w kierunku wprowadzenia rozwiązań systemowych. Związek deklaruje udzielenie ministrowi wsparcia w niezbędnym zakresie, mając nadzieję, że taka sama będzie postawa nie tylko wspierających resort ekspertów, ale także innych instytucji, biorących udział w procesie legislacyjnym. Zarząd popiera zapowiedziany przez ministra kierunek zmian w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w tym w szczególności: zmiany w zakresie rozliczania przez gminy poziomów recyklingu za 2020 r., stworzenie czasowej możliwości składowania na składowiskach frakcji energetycznej, podniesienie maksymalnych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, stosowanych w przypadku nieruchomości niezamieszkałych, wprowadzenie rozwiązań umożliwiających indywidualne rozliczanie mieszkańców, szczególnie w zabudowie wielorodzinnej czy zwiększenie do 5 tys. zł kar za zaśmiecanie środowiska. Dodatkowo Zarząd Związku proponuje, aby przy okazji nowelizacji zrezygnować z obecnego kształtu mechanizmu dobrowolności na terenach niezamieszkałych, który – wbrew sprzeciwom środowisk samorządowych – został wypaczony w końcowej fazie prac legislacyjnych. Mechanizm ten powinien nawiązywać do poprzedniego przedłożenia rządowego, uzgodnionego wówczas pomiędzy stroną rządową a samorządową. Oprócz tego należy urealnić wysokość maksymalnych stawek dla domków letniskowych czy innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe.

Własne propozycje systemowe

Zarząd Związku wyraża przekonanie, że problem zagospodarowania frakcji energetycznej (RDF lub pre-RDF) wymaga systemowego rozwiązania. W dodatku jest ono niezbędne, jeśli chcemy osiągnąć cele gospodarki w obiegu zamkniętym. Rozwiązania są gotowe, bo obejmują zarówno technologie, jak i organizację gospodarki komunalnej. Niezbędne są tylko stabilne zmiany w przepisach (w tym w KPGO) oraz zapewnienie finansowania inwestycji. Zdaniem ZMP, rozwiązaniem problemów braku rynku surowców wtórnych może być stworzenie systemu zachęt dla podmiotów, które podejmą się zagospodarowania wysegregowanych surowców. Zasadniczym warunkiem natomiast zmiany sytuacji w systemie zagospodarowania odp-

dów komunalnych jest szybkie wprowadzenie rozszerzonej odpowiedzialności producentów (ROP). Odpowiedzialność za całość systemu, w tym za poziom odzysku, ponosi gmina, dlatego ona musi być dysponentem całości środków trafiających do systemu. Może jednak zlecić odpłatnie podmiotowi wnoszącemu opłatę produktową zagospodarowanie odpadów objętych tą opłatą.

który ma umożliwić 18 miastom wojewódzkim dostęp do środków (obwodnice). Pojawiały się jednak wątpliwości interpretacyjne dotyczące dostępu wszystkich miast do finansowania, dlatego ostatecznie pozytywną opinię uzależniono od ich wyjaśnienia. Członkowie Zarządu dyskutowali również na temat projektu „**Deklaracja współpracy Ministerstwa Cyfryzacji oraz samorządów wo-**



Zarząd ZMP przyjął także w poczet miast członkowskich Związku **Podkowę Leśną** jako 333 miasto.

Wątpliwości wokół hulajnog, dróg i cyfryzacji

Podczas posiedzenia 30 września br. uzgodniono, że w kwestii projektu ustawy o **zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw**, który jest kolejną już próbą rozwiązania problemu hulajnog na ulicach miast, zostanie podjęte wspólne stanowisko z Unią Metropolii Polskich. Wątpliwości dotyczą m.in.: uregulowania prędkości poruszania się hulajnog na chodnikach i sposobów ich pozostawiania oraz terminów przejściowych wejścia w życie przepisów. Zarząd ZMP warunkowo pozytywnie odniósł się do rządowego projektu ustawy o **zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych**,

ewentualnie i lokalnych, dekalog wyzwań cyfrowych na lata 2020-2023”. Problemem są zbyt ogólne zapisy, które przełożone potem na szczegółowe, mogą przynieść JST więcej zagrożeń niż pożytku, nie wspominając o kosztach. Niepokój samorządowców z miast wzbudza pełna centralizacja cyfryzacji. Zasiadający w Zarządzie Związku postanowili spotkać się w tej sprawie z przedstawicielami resortu cyfryzacji, aby uzyskać więcej informacji na temat roli JST, ich obowiązków i kosztów. Zarząd ZMP wyraził poparcie dla senackiego projektu ustawy o **związku metropolitalnym w województwie pomorskim**.

Joanna Proniewicz



Posiedzenia Zarządu ZMP rozpoczęło się od pokazu premierowego filmu „1990. Narodziny samorządu”. W związku z mijającą w cieniu pandemii 30. rocznicą pierwszych wyborów samorządowych, Związek Miast Polskich zamówił w Video Studio Gdańsk ten okolicznościowy film na temat narodzin samorządności w Polsce. VSG, dysponent unikalnych nagrań z I Zjazdu „Solidarności”, przeprowadził rozmowy z kilkoma, w rozmaity sposób zaangażowanymi, uczestnikami tamtych wydarzeń, którzy reprezentują różne strony ówczesnej i dzisiejszej sceny politycznej. Z tych nagrań powstał refleksyjny film, który stanowi skromny wkład do tegorocznych obchodów. Zapraszamy do obejrzenia!

Samorządowcy z ministrami edukacji i finansów

Debata o finansowaniu oświaty

Powstanie nowy rządowo-samorządowy zespół przy ministrze finansów, który zajmie się monitorowaniem finansów oświaty – to ustalenie specjalnej, poświęconej finansowaniu oświaty Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego z 16 września.

W ciągu dwóch tygodni - do kolejnej Komisji Wspólnej, która odbyła się 30 września resort finansów miał wymyślić i zaproponować sposób jego działania (o ustaleniach z tego posiedzenia Komisji Wspólnej piszemy obok). Ze strony samorządowej w jego skład wejdą prawdopodobnie przedstawiciele korporacji samorządowych i eksperci. Padła też propozycja, by zespół składał co kwartał sprawozdanie Komisji. Dzięki temu będzie pracował ze świadomością, że musi znaleźć rozwiązanie, a nie tylko „rolować” problem finansów oświatowych w czasie.

Pozytywne dane rządu

W spotkaniu wziął udział m.in. Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej. Po raz kolejny przekonywał samorządowców, że ich sytuacja finansowa jest dobra - rosną ich dochody własne z podatków PIT i CIT, a do tego jeszcze rząd przeznacza ogromne środki dla JST w ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych – 12 mld zł czy Funduszu Dróg Samorządowych – 36 mld zł w ciągu 10 lat. Przypomniał też o rozwiązaniach legislacyjnych ułatwiających JST gospodarkę finansową, czyli poluzowaniu tzw. reguły wydatkowej.

Z kolei wiceminister finansów, Piotr Patkowski porównywał wydatki ponoszone przez samorządy na oświatę do PKB. Z jego analizy wynikało, że mimo zmian nominalnych, stały jest poziom wydatków edukacyjnych do PKB. W prezentacji wiceministra jednak pojawił się slajd dotyczący relacji wydatków bieżących na zadania oświatowe do wydatków bieżących ogółem JST, bez środków z rezerw celowych budżetu państwa. Pokazuje on gwałtowny wzrost wydatków samorządowych na edukację od 2017 roku.

Niedoszacowanie subwencji oświatowej zabija samorządność

Samorządowcy argumentowali, że wydatki, nie tylko oświatowe, rosną dużo szybciej

niż wpływy - jednym z przykładów może być fakt, że w ciągu ostatnich 20 lat, podczas gdy subwencja wzrosła 2,5-krotnie, płaca minimalna np. wzrosła 4-krotnie. Z danych samego resortu edukacji wynika, że subwencja wzrosła od 2018 roku o 15,6%, a wynagrodzenia nauczycieli - aż o 28,5%. Kluczem do poprawy sytuacji jest znalezienie większych środków w budżecie państwa, argumentował Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacji. Sekretarz strony samorządowej, dyrektor Biura ZMP, Andrzej Porawski dodał, że ministrowie edukacji i finansów zamiast mówić o oświacie, skupili się na dochodach JST. Tymczasem na sytuację finansową samorządów składają się nie tylko rosnące wpływy do budżetu, ale również wydatki. A te rosną dużo szybciej niż dochody, co jest spowodowane wzrostem standardów



wykonywania zadań czy różnych kosztów, np. pracy czy energii elektrycznej. Przypomniał też, że **samorządowcy pokazują dynamikę dochodów i wydatków na tle ustawy o dochodach JST z 2003 roku, kiedy tak zaplanowano system, by subwencja praktycznie w całości pokrywała wydatki płacowe w oświacie. Tymczasem dziś subwencja starcza zaledwie na 85% wydatków na płace. To porównanie pokazuje, jak zmieniła się relacja subwencji do wydatków własnych JST na edukację, a nie odległe porównania do PKB czy wzrostu dochodów.** Z kolei prezydent Sopotu, Jacek Karnowski apelował do MEN, by traktował głos samorządowców jako wołanie o równe szanse edukacyjne wszystkich uczniów w kraju, bez

względem na fakt, czy mieszkają w bogatym mieście czy w niezamożnej gminie. Podał przykładowe dodatkowe koszty związane z nauczaniem w czasie pandemii - dodatkowe godziny nauczycieli realizujących lekcje w szkole, a potem - zdalnie z pozostałymi uczniami czy dzielenie klas na mniejsze grupy ze względów bezpieczeństwa. Na to rząd powinien zaplanować dodatkowe środki. Zaproponował też, by przy skróceniu lekcji do 30 minut, zweryfikować program nauczania, który jest zbyt obfity. Może się bowiem okazać, że nie uda się go w pełni zrealizować. Podsumowując prawie 3-godzinny dyskusję minister edukacji, Dariusz Piontkowski zapewnił, że widzi problemy finansowania oświaty. - *Trwają rozmowy o różnych modelach finansowania oświaty, jednak wydaje się, że nie ma zgody, by radykalnie odchodzić o dzisiejszego modelu* - zakończył minister.

Bezpieczny powrót dzieci i młodzieży do placówek oświatowych

Spotkanie Komisji Wspólnej poświęcone było również pierwszym doświadczeniom związanym z funkcjonowaniem szkół i przedszkoli po przerwie w ich funkcjonowaniu spowodowanej przez epidemię koronawirusa. Główny Inspektor Sanitarny, Jarosław Pinkas podziękował samorządowcom za ich działania podjęte po to, by dzieci mogły bezpiecznie wrócić do szkoły. I przytoczył dane dotyczące wydawania opinii o przejściu na nauczanie zdalne lub hybrydowe: do tej pory wszystkich decyzji podjęto 646, z czego w tygodniu poprzedzającym spotkanie - 198. Opinii pozytywnych było 239, a negatywnych - 331. Jak zapewniał, duża liczba decyzji o przejściu na nauczanie zdalne na początku

roku dotyczyła głównie specyficznych placówek, np. przyszpitalnych, gdzie należało ograniczyć kontakty ciężko chorych dzieci z rówieśnikami, mogącymi stanowić potencjalne źródło zarażenia koronawirusem. GIS spodziewa się zwiększonej liczby zachorowań na początku października, kiedy naturalnie wzrasta liczba infekcji. Z pierwszych doświadczeń wynika, że rodzice zachowują się racjonalnie i nie posyłają chorych dzieci do szkół czy przedszkoli. Decyzję o powrocie do szkół podjęty praktycznie wszystkie kraje europejskie. Badania naukowe wskazują bowiem, że koszty izolacji społecznej przewyższają ryzyko związane z zarażeniem koronawirusem.

hh

Z Komisji Wspólnej...

Protest przeciw ratowaniu przedsiębiorców kosztem samorządu

Samorządowcy skrytykowali - podczas wrześniowego spotkania Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, które odbyło się w trybie hybrydowym - projekt nowelizacji ustawy o podatku PIT, CIT oraz o rycałcie, który przyniesie ubytek 1,4 mld budżetom samorządowym.

Chcą jeszcze rozmawiać z wiceministrem finansów, by zmienić zapisy uderzające w finanse JST lub zaplanować rekompensatę.

- *Przewidujemy, że wprowadzenie tych rozwiązań wpłynie na obniżenie dochodów samorządu z tych podatków o 1,4 mld zł rocznie, a w ciągu 10 lat - o 14 mld zł* - powiedziała wiceminister finansów, Anna Chąłupa informując jednocześnie, że projekt ma na celu m.in. wsparcie przedsiębiorców oraz uszczelnienie systemu podatkowego tak, aby zapewnić powiązanie wysokości podatku płaconego przez duże przedsiębiorstwa, w szczególności międzynarodowe z faktycznym miejscem uzyskiwania przez nie dochodu. I według prognoz ma przynieść w związku z tym zwiększenie dochodów podatkowych. Niestety, rząd nie planuje w żaden sposób zrekomensować samorządom negatywnych skutków przejścia podatników z rozliczania się PIT-em na rycałcie, w którym JST nie partycypują.

Protest samorządowców

Samorządowcy wielokrotnie zapewniali, że są za działaniami rządu poprawiającymi los przedsiębiorców czy podnoszeniem płac minimalnych. Jednak w porównaniu do strat związanych z co rusz wprowadzanymi zmianami podatkowymi, nie mówiąc już o tych związanych z epidemią koronawirusa - zaplanowane przez rząd zwiększenie dochodów z podatku PIT nijak się ma do ubytków w dochodach JST. Apelowali więc o ponowne przeanalizowanie projektu i rekompensowanie ubytków samorządowych. - *Dla nas to jest najgorszy projekt z dzisiejszego dnia. Muszę przyznać, że z rozbijającą szczerością pani minister mówi, że nie interesuje jej, co się stanie z finansami samorządu* - skomentował Jacek Karnowski, prezydent

Sopotu i współprzewodniczący Komisji z ramienia Związku Miast Polskich - *Jednak jeśli resort przygotowuje taki projekt, to zgodnie z konstytucyjnym zapisem, powinien zapewnić rekompensatę tego ubytku w wysokości 1,4 mld zł. Wyrażamy w związku z tym stanowczy protest i apelujemy do rządu, żeby zrekomensował nam ten ubytek* - dodał.

Skutki nowelizacji

Samorządowcy podkreślali, że skutek przyjęcia projektu będzie taki, że część słabszych gmin nie złoży budżetu po stronie wydatków bieżących. Zabranie 1,4 mld zł to jest zabranie samorządom 1/10 nadwyżki operacyjnej netto. Poskutkuje to



Samorządowcy chcą pilnego spotkania z ministrem finansów.

Fot. H. Hendrysiak

obniżeniem możliwości rozwojowych samorządów, a co za tym idzie - problemami z wykorzystaniem środków unijnych w nowej perspektywie.

Jednocześnie samorządowcy obawiają się, że obcinanie dochodów własnych samorządom służy temu, by JST straciły samodzielność i uzależniły się od wciąż nowych rządowych funduszy. Pojawia się tendencja, która działa wbrew konstytucyjnej zasadzie pomocniczości - żeby samorządy terytorialne były klientami administracji rządowej, uważa Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacji. W związku z taką sytuacją **samorządowcy nie wydali opinii do projektu, lecz zaapelowali o spotkanie jeszcze w tym tygodniu z ministrem finansów. Jeśli nie uda się wypracować kompromisu, to rozważą wystąpienie do Prezydenta RP o zawetowanie ustawy jako niezgodnej z art. 167 ust. 1 i ust. 4 Konstytucji RP.**

Współprzewodniczący ze strony rządowej, wiceminister Paweł Szefernaker, zapewnił, że będzie rozmawiał z wiceministrem finansów, Sebastianem Skuzą, by do końca tego tygodnia, czyli do 2 października spotkał się z samorządowcami w tej sprawie.

Wideokonferencja o obostrzeniach covidowych

Na wniosek współprzewodniczącego ze strony samorządowej, pod koniec pierwszej dekady października odbędzie się wideokonferencja z Ministrem Zdrowia oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym w sprawie przygotowywanego właśnie projektu rozporządzenia dotyczącego obostrzeń w tzw. żółtych i czerwonych strefach, związanych z nasilonym występowaniem zakażeń koronawirusem. Dyskusja będzie dotyczyła również współpracy z samorządowcami w sprawie rozwiązywania problemów związanych ze wzrostem zachorowań.

Nowy zespół zaczyna pracę

Zgodnie z ustaleniem Komisji Wspólnej z 15 września br. wkrótce rozpocznie prace zespół ds. monitorowania finansów oświaty. Współprzewodniczącym po stronie samorządowej będzie Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. Zespół ma pracować w cyklu kwartalnym, zharmonizowanym z cyklem sporządzania sprawozdań przez JST, choć w razie potrzeby może się spotykać częściej. Na pierwszym posiedzeniu zespół ustali zakres i harmonogram prac.

Zespół pilnie potrzebny

Strona samorządowa postanowiła nie wydawać opinii do projektu rozporządzenia w sprawie składowisk

odpadów - do czasu powołania zespołu obiecanego jeszcze w styczniu br. przez ministra klimatu, Michała Kurtykę. Projekt ten był już wcześniej opiniowany przez Komisję i z tego samego powodu zdjęty po to, by ustalić istotne jego szczegóły. Zwłaszcza że zaproponowane rozwiązania rodzą koszty dla gmin. Dlatego samorządowcy przed wydaniem opinii chcą porozumienia w sprawie choćby odbioru odpadów z nieruchomości niezamieszkałych (typu centra handlowe) czy wprowadzenia rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Samorządowcy chcą pilnego powrotu do rozmów, bo dużo czasu zostało już zmarnowane. Jak wyjaśniał wiceminister klimatu, Jacek Ozdoba, podjęcie prac zespołu utrudniła epidemia koronawirusa. Jednocześnie zapewnił, że ze strony resortu wszystko jest przygotowane. Obiecał zwołać zespół w ciągu tygodnia i zapewnił, że projektodawcy wprowadzą wypracowany ze stroną samorządową kompromis, m.in. dotyczący odpadów z nieruchomości niezamieszkałych.

hh



FAGFORBUNDET

Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych

Konkurs „Samorządowy Lider Zarządzania 2020 - Samorząd jako pracodawca” rozstrzygnięty

Liderzy godnej pracy

Tarnowo Podgórne i Lublin to zwycięzcy konkursu, wyłonieni przez samych 6 finalistów konkursu podczas konferencji online 23 września 2020 r..

Związek Miast Polskich w ramach projektu „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów” - finansowanego w ramach Programu „Dialog Społeczny”, ze środków Norway Grants 2014-2021 - zorganizował na platformie ZOOM konferencję podsumowującą ogólnokrajowy konkurs „Samorządowy Lider Zarządzania 2020. Samorząd jako pracodawca - Dialog społeczny dla godnej pracy”. Wcześniej 8 września br. eksperci z komisji konkursowej wybrali spośród 10 zgłoszeń 6 finalistów, oceniając je pod kątem kryteriów takich jak: adekwatność, skuteczność, przejrzystość, replikowalność i trwałość.

Zaufanie i szacunek

W konferencji podsumowującej wziął udział świeżo powołany na stanowisko ambasador Królestwa Norwegii, **Anders Eide**, który zwrócił uwagę na to, że miasta i gminy to często podmioty, które są w czasie pandemii na pierwszej linii frontu walki z tym zagrożeniem i ich praca jest obecnie szczególnie ważna. Stąd też elementy takie jak włączający dialog czy identyfikowanie dobrych praktyk, które mogą poprawić jakość świadczonych usług, mają teraz tak duże znaczenie. **Agnieszka Rybczyńska**, koordynatorka lidera projektu, Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” mówiła o tym, że wszystkie rozwiązania wybrane do finału konkursu, zostały wprowadzone właśnie w drodze dialogu z pracownikami, u podstaw którego znalazł się wzajemny szacunek i zaufanie. - *Chcieliśmy wyróżnić tych, którzy zdecydowali się wprowadzić zmiany w swojej organizacji - zaznaczyła przedstawicielka związku zawodowego. O wartości dialogu w czasach pandemii mówił także Konrad Konieczny* z Innovation Norway. Polska jest największym beneficjentem programu „Dialog Społeczny” (4 z 13,5 mln euro), który jest realizowany w kilkunastu krajach. Co ciekawe we wszystkich tych państwach, mimo różnej

wielkości czy sytuacji społeczno-gospodarczej, w kwestii godnej pracy wyzwania są bardzo podobne. - *Dialog oparty na zaufaniu i szacunku jest teraz ważniejszy niż kiedykolwiek wcześniej - przekonywał K. Konieczny.*

Niezbędny dwustronny dialog

Uczestnicy spotkania mieli okazję zapoznać się z prelekcją na temat dialogu społecznego w ujęciu historycznym, którą wygłosiła **Barbara Surdykowska** z KK NSZZ „Solidarność”. Jej zdaniem, aby w pełni mówić o społecznej gospodarce rynkowej, przed nami jest sporo do zrobienia. Trójjstronny dialog społeczny łączy pracowników, pracodawców i przedstawicieli rządu. Ważną rolę w jego kreowaniu odgrywa powołana w Polsce w 2015 roku Rada Dialogu Społecznego. Bazą do dialogu trójjstronnego jest dialog dwustronny, który jest prowadzony lokalnie pomiędzy pracownikami i pracodawcą, w tym samorządowym. Poważnym wyzwaniem jest w naszym kraju brak dialogu na poziomie sektorów i branż. Budowanie dialogu powinno być procesem opartym na zaufaniu, wzajemnym uczeniu się i działaniu. **Tomasz Potkański**, zastępca dyrektora Biura ZMP przedstawił problemy, jakie stają przez JST w Polsce, oraz sposoby ich rozwiązania, które dotyczą: formalnego wymiaru stosunków pracowniczych, współpracy ze związkami zawodowymi czy budowania dobrych relacji między pracodawcą i pracownikami oraz kultury organizacyjnej. ZMP w 2013 i 2014 roku podjął starania zamierzające do znalezienia i upowszechnienia dobrych praktyk w dziedzinie dwustronnego dialogu społecznego na poziomie samorządowym poprzez realizację programu we współpracy z Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych (KS), który objął m.in. 2 edycje konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania - Samorząd jako pracodawca”. - *Musimy starać się tworzyć motywujące warunki do pracy. Należy mieć świadomość, że największym kapitałem każdej JST są jej pracownicy. Tam, gdzie to jest brane pod uwagę, samorząd rozwija się lepiej* - stwierdził T. Potkański. Swoimi doświadczeniami podzieli się również przedstawiciele z Norwegii - **Nina Mon-**

sen z Norweskiego Związku Pracowników Komunalnych (Fagforbundet) oraz **Christian Larsen** z KS. Podkreślali, że słowem kluczem w norweskim dialogu społecznym jest zaufanie. Równie istotne są takie czynniki jak: przewidywalność, wola szukania wspólnych rozwiązań, świadomość wspólnych celów, transparentność, szacunek, zaangażowanie i kultura spotkań. Norwegowie stawiają mocny akcent nie tylko na budowanie zaufania, ale też kulturę współpracy.

Zwycięzcy konkursu

Podczas spotkania finaliści tegorocznej edycji konkursu zaprezentowali najlepsze zgłoszone praktyki dialogu społecznego, spośród których wyłonili laureatów tegorocznej edycji. I tak w kategorii *Rozwiązania dotyczące formalnego wymiaru stosunków pracowniczych w instytucjach samorządowych* wypracowane między pracodawcami a związkami zawodowymi i radami pracowników - *partnerami dialogu społecznego na poziomie lokalnym* najwyższe uznanie zdobył **Urząd Gminy Tarnowo Podgórne** za rozwiązanie - „System równoważnego ruchomego czasu pracy jako rozwiązanie wspierające potrzeby pracowników i oczekiwania klientów”. II miejsce przypadło **powiatowi Nowy Targ** za „Wartościowanie pracy oparte na metodzie ankietowego wartościowania pracy (AWP) jako drodze do wdrożenia jednolitego regulaminu wynagradzania administracji i obsługi w szkołach i placówkach (...)”. Natomiast w II kategorii *Rozwiązania dotyczące budowy kultury organizacyjnej sprzyjającej kształtowaniu dobrych relacji międzyludzkich i motywującej atmosfery pracy w instytucjach samorządowych* zwyciężył **Urząd Miasta Lublina** za rozwiązanie „Przyjazne zatrudnienie dla osób z niepełnosprawnościami”. Na II miejscu znalazł się **Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej** za „Cykl życia pracownika UM DG - budowanie zaangażowania”. Wyróżnienia otrzymali: **Urząd Miasta Krakowa** za „System Zarządzania Projektami w Urzędzie Miasta Krakowa” oraz **Urząd Miejski w Zabrzu** za rozwiązanie „Hierarchiczna kultura organizacyjna Urzędu Miejskiego w Zabrzu oparta na wspólnocie praw, dynamice i kreatywności, stałości i przewidywalności oraz poczuciu bezpieczeństwa zatrudnienia”.

Joanna Proniewicz

Wszystkie prezentacje z konferencji są dostępne **TUTAJ**.

Przeciwdziałanie skutkom suszy

Niezbędne adekwatne finansowanie zadań

Miasta nie kwestionując potrzeby pilnego wprowadzenia rozwiązań, które ułatwią zatrzymywanie wody i poprawią dostępność zasobów wodnych w Polsce, domagają się jednak adekwatnego finansowania zadań, wskazanych w projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy - **takie stanowisko zajęł Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich 21 września 2020 r.**

ZMP i UMP negatywnie zaopiniowały projekt ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy (z dnia 17 sierpnia 2020 r.), przede wszystkim z powodu oceny, że zawarte w nim propozycje przepisów naruszają konstytucyjną gwarancję zapewnienia samorządom terytorialnym udziału w dochodach publicznych adekwatnych do zakresu przypadających im zadań. „(...) *Zaproponowane regulacje nie doprowadzą do realizacji celów, jakie stawiają sobie projektodawcy, a przede wszystkim do upowszechniania działań retencyjnych, zatrzymywania wody w środowisku - w lasach, na terenach rolniczych oraz na obszarach zurbanizowanych. Naszym zdaniem konieczne są zatem daleko idące modyfikacje proponowanych przepisów*” - piszą prezesi obu organizacji.

Niezadowolone społeczne

Szczególne niepokój budzą propozycje dotyczące zmian ustawy Prawo wodne. Wprowadzenie opłaty („podatku od deszczu”), w stosunku do wszystkich nieruchomości o powierzchni powyżej 600 mkw i więcej niż 50 proc. uszczelnienia (niezależnie, czy są czy nie są na obszarach nieujętych w system kanalizacji deszczowej), dotknie ogromną liczbę mieszkańców, w tym osoby fizyczne posiadające domki jednorodzinne (które, w najmniejszym stopniu przyczyniają się do uszczelniania powierzchni w stosunku do pozostałych terenów miejskich, takich jak np. drogi, parkingi, obiekty wielokubaturowe, centra handlowe), przedsiębiorstwa, wspólnoty i spółdzielnie miesz-

kaniowe. Spowoduje to niezadowolenie społeczne, które zostanie skierowane przeciwko samorządom terytorialnym, mimo że będą one nadal tylko „poborcami podatków” przekazywanych do PGW Wody Polskie.

Podwójne opodatkowanie

W stanowisku **Zygmunt Frankiewicz i Tadeusz Truskolaski** zwracają uwagę, że często właścicielami nieruchomości, które objęte zostaną opłatą będą osoby prywatne, spółdzielnie czy wspólnoty mieszkaniowe. W przypadku, gdy nie złożą oni oświadczeń dotyczących utraty retencji, samorządy terytorialne nie będą dysponowały pełnymi i bieżącymi informacjami, umożliwiającymi naliczenie opłaty za usługi wodne. Ustawa nie daje samorządom żadnych narzędzi, umożliwiających pozyskiwanie informacji od właścicieli, posiadaczy czy użytkowników wieczystych nieruchomości, w zakresie posiadanych urządzeń retencyjnych czy wielkości powierzchni uszczelnionej. Konsekwencją proponowanych zmian będzie wielokrotne objęcie opłatą związaną z zagospodarowaniem wód opadowych i roztopowych tych samych nieruchomości. Wprowadzenie opłaty w kształcie proponowanym w projekcie ustawy spowoduje, że właściciele będą płacić dwukrotnie „podatek od deszczu”, raz do PGW Wody Polskie (poprzez poborcę podatku - samorząd), a drugi raz w ramach opłaty utrzymaniowej system kanalizacji deszczowej (opłata utrzymaniowa = opłata za usługę wodną + opłata eksploatacyjna). Szefowie korporacji podkreślają, że objęcie opłatą wszystkich nieruchomości, wobec braku możliwości wprowadzenia opłat od mieszkańców, spowoduje realny odływ środków na zarządzanie wodami opadowymi i roztopowymi w gminie. Konstrukcja prawna zmian w ustawie Prawo wodne wskazuje, że wprowadzenie proponowanych zmian ma na celu jedynie nieuzasadnione zwiększenie dochodów PGW Wody Polskie kosztem samorządów terytorialnych.

Dodatkowe koszty dla samorządów

Nie do przyjęcia jest propozycja wysokości procentowego przychodu gminy przeznaczonego na rozwój retencji wód. Z racji obowiązków ciążących na samorządach, wpływu z tytułu opłat za usługi wodne z tytułu zmniejszenia naturalnej retencji terenowej powinny w całości pozostawać w dyspozycji gmin. Wówczas dochody gmin będą adekwatne do wydatków ponoszonych na te zadania. To gminy bowiem odpowiadają za prowadzenie lokalnej polityki zagospodarowania przestrzennego, ponosząc wszelkie koszty polityczne, wizerunkowe i administracyjne poboru opłaty za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej.

Zmiana Prawa wodnego będzie rodziła dodatkowe koszty po stronie budżetu samorządu, takie jak zbudowanie systemu poboru (wzrost liczby właścicieli nieruchomości obowiązanych do ich ponoszenia) czy zatrudnienie osób do jego obsługi. Dlatego organizacje zrzeszające miasta proponują wprowadzenie rocznego systemu rozliczeniowego (jedno oświadczenie składane przez podmiot) z możliwością rozłożenia opłat na raty). Tym bardziej, że podstawą do naliczenia opłaty stanowi roczny opad obliczony przez IMGW za rok poprzedni.

Konieczne zmiany i dialog

W kontekście racjonalnego zagospodarowania przestrzeni miast, wnoszą też o wprowadzenie zmiany definicji wskaźnika intensywności zabudowy, który nie będzie zawierał kondygnacji podziemnych. Zdaniem przedstawicieli miast, wskaźnik ten powinien odnosić się wyłącznie do powierzchni całkowitej nadziemnej. Jeśli zamiarem wprowadzenia tej regulacji w poprzednich zmianach ustawy było kontrolowanie wielkości powierzchni kondygnacji podziemnych, powinno się ten aspekt określać osobnym wskaźnikiem. W wielu obowiązujących obecnie planach miejscowych wskaźniki były przez projektantów określane z myślą o wyłącznie nadziemnych częściach budynków. Projekt ustawy wprowadza również wiele innych zmian kompetencyjnych. Przewiduje się m.in. przejęcie przez gminy nadzoru nad spółkami wodnymi oraz nad urządzeniami melioracji wodnych, a także przekazanie gminom wymiaru i poboru opłat za korzystanie z wód. W pewnej mierze jest to cofnięcie się do przepisów sprzed kilku lat i dowód na to, że zadania te przerosły urzędników PGW Wody Polskie, gdyż nie posiadają oni niezbędnej dobrej znajomości specyfiki lokalnej, dobrych rozpoznawczych hydrologicznych i odpowiednich środków finansowych na ich realizację. Obecnie w gminach brakuje specjalistów znających się na kwestiach melioracyjnych (trzeba będzie zatrudnić nowych urzędników, a to oznacza koszty), a proponowane nowe regulacje nie gwarantują samorządom środków finansowych na realizację zadań z zakresu melioracji i nadzoru nad spółkami wodnymi (potwierdzają to zapisy oceny skutków regulacji). Szefowie ZMP i UMP składają też propozycję spotkania roboczego, podczas którego mogliby przedstawić uzasadnienie potrzeby korekty projektu ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Do projektu złożono również załącznik z uwagami szczegółowymi.

(jp)



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Granty Norweskie 2014-2021, w ramach Programu Dialog Społeczny - Godna Praca.



Uruchamianie
wewnętrznych potencjałów miast

Czas na PPP

23 września Związek Miast Polskich zorganizował kolejne seminarium on-line poświęcone rozwojowi małych i średnich miast. Rozmawiano o partnerstwie publiczno-prywatnym.

Związek Miast Polskich zorganizował w ramach Forum Rozwoju Lokalnego (FRL) kolejne dziewiąte seminarium on-line z cyklu „Uruchomienie endogennych potencjałów warunkiem rozwoju małych i średnich miast w Polsce” pod tytułem „**Partnerstwo publiczno-prywatne jako narzędzie wspierania endogennych potencjałów lokalnych**”. Seminarium odbyło się podczas drugiego dnia Międzynarodowego Forum PPP zorganizowanego tym razem w formule on-line przez Miasto Płock.

- W Programie „Rozwój lokalny” zbliża się już ten moment, kiedy przejdziemy od fazy projektowania do fazy realizacji. 30 października miasta będą składać kompletne propozycje projektów i później będzie ta możliwość, żeby 15 miast otrzymało całkiem znaczące środki na realizację swoich projektów – mówił otwierając seminarium **Maciej Aulak**, dyrektor Departamentu Programów Pomocowych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. - 117 mln euro, które mamy do podzielenia między miasta to znacząca kwota, ale zdajemy sobie sprawę, że to nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb miast. Stąd nasze zainteresowanie partnerstwem publiczno-prywatnym jako jedną z możliwych odpowiedzi na potrzebę znalezienia źródeł finansowania miejskich inwestycji.

PPP – nowoczesne narzędzie zarządcze

O niezaspokojonych potrzebach inwestycyjnych mówi także zastępca prezydenta miasta Płocka, **Jacek Terebus**, pełniący także funkcję Przewodniczącego Komisji PPP Związku Miast Polskich. Właśnie w obszarach, w których istnieją niezaspokojone potrzeby inwestycyjne, a dostępność środków, także zewnętrznych jest niewystarczająca, otwiera się pole do działania dla partnerstwa publiczno-prywatnych. – Obserwując rynek PPP w Polsce, biorąc pod uwagę działania w tym zakresie samorządów i ilość toczących się postępowań, śmiało możemy powiedzieć, że partnerstwo publiczno-prywatne staje się nowoczesnym narzędziem zarządczym w JST



Forum Rozwoju Lokalnego

– stwierdza. – PPP identyfikuje i wzmacnia potencjały miast, a także pozwala rozwijać te kierunki, które w polityce długofalowej mają znaczenie dla mieszkańców.

Właśnie wzmacnianiu potencjałów rozwojowych średnich i małych miast przy pomocy projektów realizowanych w formule PPP poświęcone było kolejne seminarium Forum Rozwoju Lokalnego. Do debaty na temat tego, w jaki sposób partnerstwo publiczno-prywatne może wspierać rozwój endogennych potencjałów i jakie może przynosić szersze korzyści z PPP dla gmin Związek Miast Polskich zaprosił promotorów, a więc samorządowców, którzy mają już pewne doświadczenie w realizacji projektów w formule PPP. Podczas tej rozmowy mówili oni o tym, co te projekty im dały, co ich do tej właśnie formuły przekonało i czym chcieliby podzielić się z innymi samorządowcami. Obecnie najwięcej projektów realizowanych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego jest w sferze samorządowej. To miasta, ale jak pokazał przykład prezentowany podczas seminarium – także gminy wiejskie – mogą i realizują projekty PPP. Jest w tej dziedzinie duża różnorodność – dużo zależy od warunków lokalnych, a także od aktywności ludzi. Uczestnicy debaty – praktycy z samorządów i partnerzy prywatni – pokazywali na konkretnych przykładach zrealizowanych inwestycji, co takie partnerstwo dało obu stronom, jak zainspirowało partnerów do kolejnych działań i wyzwań.

Sopot – nowa tkanka miasta

W Sopocie dzięki projektowi „Centrum Haffnera w Sopocie – przebudowa istniejącego systemu drogowego i podniesienie atrakcyjności okolicy dla mieszkańców i turystów” zmieniło się centrum miasta, powstała jego nowa tkanka. Projekt ten zdefiniował to miasto na nowo – tak znaczenie tej realizacji podsumował wiceprezydent Sopotu, **Marcin Skwierawski**. Projekt rewitalizacji Centrum Sopotu był jednym z pionierskich projektów zrealizowanych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Sam pomysł odbudowania centrum kurortu zrodził się blisko 12 lat przed przystąpieniem do prac przy realizacji projektu. Zrealizowany został bez

ustawowych ram prawnych, wyznaczając standard na polskim rynku projektów PPP. Rozpoczął się postępowaniem na wybór dewelopera projektu w roku 1997 roku, a oddanie obiektów do użytkowania nastąpiło w 2009 roku.

Formuła prawna projektu została w całości oparta na ustawie o gospodarce nieruchomościami, ponieważ ustawa o PPP i ustawa o koncesji na roboty budowlane i usługi weszły w życie w latach 2008-2009 – w czasie kończenia robót budowlanych.

Było to ogromne przedsięwzięcie i wielkie wyzwaniem dla partnerów inwestycji: Miasta Sopot, NDI oraz Banku PKO BP, jak również dla projektantów, wykonawców i inwestora spółki projektowej Centrum Haffner

Dzięki tej realizacji miasto zyskało zrewitalizowaną przestrzeń, tworzącą reprezentacyjne centrum życia społeczno-kulturowego mieszkańców oraz przestrzeń konferencyjno-hotelową. Zwiększyła się baza noclegowa oraz zaplecze konferencyjne kurortu. Powstały lokale pod usługi publiczne, w których mieszczą się Państwowa Galeria Sztuki oraz Punkt Informacji Turystycznej. Zbudowany został tunel drogowy pod ulicą Boh. Monte Cassino oraz przebudowano infrastrukturę podziemną. W ramach projektu powstały m.in.: Hotel Sheraton Sopot, Dom Zdrojowy, Centrum Haffnera i kamienica nadmorska. Nasadzono 2000 krzewów, 150 buków, 60 platanów i 150 świerków.

Wykonanie inwestycji w formule PPP pozwoliło znacząco skrócić proces realizacji projektu, sam proces budowy trwał tylko 3 lata.

Kobylnica – Zakład Opiekuńczo-Lecznicy

Projekt ten był jednym z pierwszych przedsięwzięć zrealizowanych w formule PPP w Polsce. Również w tym przypadku – podobnie jak w Sopocie – zarówno gmina, jak i partner prywatny musieli samodzielnie wypracować optymalne rozwiązanie, gdyż brak było w tamtym czasie podobnych projektów, a także odpowiednich kompetencji w środowisku samorządowym. Pamiętać trzeba, że nawet obecnie do rzadkości należą projekty PPP realizowane przez gminy wiejskie.

W 2000 roku Kobylnica zdecydowała się na budowę domu pomocy społecznej we współpracy ze zgromadzeniem sióstr zakonnych. Gmina przekazała siostrą grunt za symboliczną złotówkę, siostry podjęły wyzwanie i rozpoczęły budowę obiektu dla 400 pensjonariuszy. Jednak

w 2007 roku zabrakło siostrą środków. Zaproponowały gminie przejęcie budynku w stanie surowym, którego wartość określono na 2 mln zł. Gmina kupiła obiekt i zaczęła poszukiwania partnera.

- Przez dwa lata spędzało nam to sen z powiek – mówił **Leszek Kuliński**, wójt Kobylnicy. – Obiekt był w stanie surowym i trzeba go było co najmniej zabezpieczyć. Mielśmy pomysł, ale nie mieliśmy pieniędzy na jego realizację. Wtedy zrodził się pomysł, by poszukać partnera prywatnego. Szukaliśmy go na rynku krajowym, ale okazało się, że i na rynku lokalnym można znaleźć partnera, który przejąłby ryzyko i zrealizował tego typu inwestycję. W grudniu 2011 Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Kobylnicy przyjął pierwszych pacjentów.

- Realizacja tego projektu dała nam poczucie pewności, że potrafimy podejmować takie działania pomimo tego, że jesteśmy gminą wiejską, która w tamtym czasie dysponowała budżetem na poziomie 60 mln – mówił wójt. – Na 50 pracowników Urzędu Gminy przy projekcie zaangażowanych było pięcioro. Ta praca utwierdziła ich w przekonaniu, że warto podejmować takie wyzwania. Ale też musieliśmy pokonywać bariery w środowisku samorządowym. Przedsięwzięcie to budziło sporo kontrowersji z powodu ryzyka, jakie ze sobą niosło. Projekt zakończył się sukcesem, ale gdybyśmy na początku wiedzieli, jakie napotkamy wyzwania i problemy, niektórzy być może tego wyzwania by nie podjęli.

Oława – nowoczesne zarządzanie finansami miasta

Samorząd Oławy zrealizował już dwa projekty w partnerstwie z podmiotami prywatnymi, obecnie realizuje trzeci taki projekt. Pierwsza realizacja powstała w odpowiedzi na potrzeby w zakresie mieszkań socjalnych. Wybudowano więc taki budynek. Drugi projekt, dotyczący budowy dróg, także zrodził się z potrzeb, ale też z braku możliwości budżetowych. Trzeci projekt dotyczy budowy parkingu na Placu Piastów.

- W Oławie pokazujemy naszym mieszkańcom możliwości, jakie daje prawo, aby pozyskać środki finansowe i powiększyć możliwości inwestycyjne miasta – mówił podczas debaty **Tomasz Frischmann**, burmistrz Oławy. - Pokazujemy, że miasto opiera swój potencjał finansowy nie tylko na podatkach, opłatach czy dotacjach z Unii Europejskiej, ale także poszukuje in-

nych źródeł i możliwości.

Burmistrz przyznał, że budowa dróg w formule PPP była bardzo skomplikowanym procesem, którego dotyczyło bardzo dużo wyjaśnień i informacji z RIO. Do realizacji projektu miasto znalazło partnera lokalnego.

Zarówno partner, jak i sam sposób realizacji inwestycji sprawdził się i miasto przygotowuje nowe projekty, by jak najszerszej korzystać z tego nowoczesnego sposobu zarządzania finansami miasta, jakim jest PPP.

Sierpc – Centrum Kulturalno-Rekreacyjne w Muzeum Wsi Mazowieckiej

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu to muzeum na otwartym powietrzu. Na terenie ponad 50 ha odtworzono wieś rzędowną z 11 zagrodami chłopskimi i kilka samodzielnych zespołów architektonicznych z kościołem, dworami oraz ekspozycjami stałymi. Miejsce to od wielu lat jest jednym z ważniejszych punktów na mapie turystycznej północno-zachodniego Mazowsza. Muzeum w Sierpcu rokrocznie odwiedza około 70 tysięcy turystów. W 2015 roku w ramach tej instytucji powstało także Centrum Kulturalno-Rekreacyjne. Składa się z części hotelowej, części widowiskowo-konferencyjnej oraz części rekreacyjno-rozrywkowej. Na 11 tysiącach metrów kwadratowych znajdują się m.in. hotel, basen, sauny, kręgielnia, parking.

Operatora zarządzającego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnym w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu wyłoniono w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Zostało nim Centrum Konferencyjno-Rekreacyjne Urszula Tomaszewska, Izabela Wierzbicka. Partner prywatny prowadzi działalność gospodarczą w oparciu o udostępnioną przez podmiot publiczny tytułem wkładu własnego infrastrukturę i nie może zmienić sposobu wykorzystania ani przeznaczenia obiektu. Wynagrodzeniem partnera prywatnego jest prawo do korzystania z Centrum oraz prawo do dochodów płynących z opłat za korzystanie z tej placówki. Do obowiązków partnera prywatnego należą konserwacja, przeglądy oraz remonty; usuwanie usterek, dokonywanie napraw, odnowień, wymiana zniszczonych bądź uszkodzonych elementów, renowacje i remonty obiektu.

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

Jaka wizja rozwoju PPP?

Pokazane przykłady poprowadziły uczestników spotkania do kilku wniosków. Po pierwsze w szerszej skali niż mogłoby się wydawać zaczynają powstawać projekty pakietowe. Ich cechą jest, że dwa samorządy wspólnie wybierają jednego partnera prywatnego do realizacji swoich odrębnych projektów. Po drugie samorządowcy zgadzają się, że warto dbać o te mniejsze projekty realizowanego w formule PPP, gdyż one często budują i wzmacniają potencjał lokalnych firm. Po trzecie stwierdzono, że formuła PPP jest dla osób pracujących i ambitnych. Jednocześnie niesie ze sobą wielki potencjał edukacyjny. – Każdy od każdego może się czegoś nauczyć – mówił Marcin Skwierawski, wiceprezydent Sopotu. - Urzędnicy każdego miasta, które przeszło PPP stają się specjalistami i ekspertami. Ale trzeba pamiętać – o czym mówiono także podczas seminarium – że przez ostatnie lata nie było dobrego klimatu dla partnerstwa publiczno-prywatnego w naszym kraju. Brało się to z jednej strony stąd, że Polacy mają generalnie niski poziom zaufania zarówno do sąsiadów, jak i do instytucji państwowych. Ale samorządowcy nie zapominają o słynnym czwartym „P” ironicznie dodawanym do nazwy „PPP” – czyli o prokuraturze i jej zainteresowaniu współdziałaniem instytucji publicznych z partnerami prywatnymi. Tymczasem 26 lipca 2017 r. Rada Ministrów przyjęła „Politykę Rządu w zakresie rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego”. To pierwsza rządowa kompleksowa wizja rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce. W dokumencie wskazano, że PPP powinno być rozważane przez instytucje publiczne jako alternatywna, równoważna z tradycyjnymi, formuła realizacji inwestycji. Głównym celem „Polityki” jest zwiększenie skali i efektywności inwestycji realizowanych w formule PPP. W dokumencie zidentyfikowane zostały najważniejsze przyczyny niewystarczającego wykorzystania formuły PPP w realizacji inwestycji publicznych. Wskazano również zasady, które należy stosować przygotowując projekty PPP.

Ewa Parchimowicz



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Międzynarodowe Forum PPP w Płocku

O doradztwie i finansowaniu projektów PPP

Płock już po raz czwarty zaprosił przedstawicieli samorządów, instytucji publicznych i firm prywatnych do dyskusji i wymiany doświadczeń na temat realizacji projektów partnerstwa publiczno-prywatnego. Tegoroczna edycja Międzynarodowego Forum PPP odbywało się w dniach 22-23 września w formie wirtualnej konferencji.

Międzynarodowe Forum PPP to cykliczne wydarzenie, któremu przyświeca idea tworzenia przestrzeni do merytorycznej dyskusji oraz świadomości wymiany doświadczeń w zakresie dobrych praktyk przy realizowaniu inwestycji w formule partnerstwa publiczno-prywatnego.

Miasto Płock od wielu lat aktywnie angażuje się w promowanie partnerstwa publiczno-prywatnego jako skutecznego narzędzia realizacji zadań publicznych. Już po raz czwarty zaprosiło do dyskusji o perspektywach rozwoju współpracy obu sektorów. Corocznie w wydarzeniu bierze udział ponad 250 uczestników zainteresowanych tą tematyką i skuteczną realizacją projektów PPP.

Partnerstwo Publiczno - Prywatne (PPP) - to sposób realizacji zadań publicznych, oparty na wieloletniej umowie określającej podział zadań i ryzyk pomiędzy podmiotem publicznym a partnerem prywatnym.

Celem PPP jest świadczenie określonej usługi publicznej przez partnera prywatnego w oparciu o infrastrukturę publiczną, za wynagrodzeniem. Przedsięwzięcie PPP to budowa lub remont infrastruktury publicznej połączone z jej utrzymaniem i/lub zarządzaniem.

Realizacja inwestycji w formule PPP to szereg korzyści dla instytucji publicznych, a przede wszystkim możliwość optymalizacji wydatkowania środków budżetowych poprzez zaangażowanie kapitału prywatnego w inwestycje publiczne, oraz możliwość skorzystania z wiedzy i doświadczenia biznesu.

Źródło: ppp.gov.pl – witryna Ministerstwa Rozwoju i Polityki Regionalnej

- Płock jest liderem PPP bo wierzymy, że taka jest przyszłość rozwoju naszego miasta, innych miast, a nawet całej Polski – mówił otwierając Forum prezydent Płocka, Andrzej Nowakowski.

Cenna pomoc ministerstwa

Wątki doradztwa i finansowania projektów PPP zdominowały dyskusję otwierającą Forum. Uczestniczyli w niej Waldemar Buda, pełnomocnikiem rządu do spraw partnerstwa publiczno-prywatnego, Ryszard Grobelny, doradca strategiczny w Związku

Miast Polskich, Jacek Terebus, wiceprezydent Płocka, Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu oraz Rafał Cieślak, radca prawny, ekspert ds. PPP.

Waldemar Buda mówił o wsparciu, jakiego projektom PPP udziela rząd. Samorządom, które chcą realizować inwestycje w tej formule, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej oferuje bezpłatne doradztwo prawne, finansowe i techniczne. – Do każdego projektu podchodzimy bardzo indywidualnie – mówił pełnomocnik rządu ds. PPP.- Wybieramy do wsparcia projekty innowacyjne, indywidualne, wyjątkowe w swoim charakterze, posiadające z punktu widzenia ministerstwa strategiczne znaczenie, na przykład poprzez branżę, której dotyczą. Kontraktujemy doradców zewnętrznych na potrzeby konkretnego projektu.

Celem ministerstwa jest wyłonienie projektów, które będą charakteryzowały się wysokim prawdopodobieństwem realizacji w formule PPP. Oferta obejmuje kompleksowe wsparcie m.in. w przygotowaniu analiz przedrealizacyjnych (w tym przygotowanie modelu finansowego przedsięwzięcia i analizę opłacalności wykorzystania formuły PPP), w przygotowaniu postępo-

zdecydował się na inwestycję w formule PPP. To także poczucie bezpieczeństwa i pewności, że projekt zostanie właściwie przygotowany. Jest to ważne zarówno dla samorządu, jak i dla partnerów prywatnych, którzy jak wynika z relacji samorządowców – wciąż z dużą rezerwą podchodzą do inwestycji planowanych w PPP. Okres przygotowania takiego projektu trwa nawet dwa, trzy lata, a samo partnerstwo może być zawarte na dwadzieścia i więcej lat.

Także samorządy myśląc o PPP boją się czasu. – Ci, którzy działają w samorządzie świetnie wiedzą, że inwestycja tak naprawdę ma być zrobiona na wczoraj, a nie na za trzy lata, a PPP zawsze trochę wydłuża proces inwestycyjny – mówił Ryszard Grobelny, były prezydent Poznania. – Druga obawa dotyczy tego, ile będzie kosztowało przeprowadzenie całego postępowania i jak je skontrolować, jak „odebrać wykonaną pracę”. Ministerstwo więc daje pieniądze, ale też trochę obietnicę, że doradztwo będzie właściwe i dobre.

Z tym stwierdzeniem zgodził się także Rafał Cieślak, od lat uczestniczący w postępowaniach na zlecenie JST. – Gdy projekt wspierany jest przez ministerstwo, kontrola pracy doradcy realnie występuje, przedstawiciele departamentu PPP na bieżąco uczestniczą w realizacji projektu, w pracach doradczych – mówił. – Ministerstwo najczęściej kontraktuje doradztwo prawne, finansowe i techniczne, dzięki czemu projekt jest dużo lepiej „zaopiekowany”. Trzeba jednak zwrócić uwagę na modelowy charakter projektów, które powinny być przez ministerstwo wspierane.

Na bazie wspieranych przez ministerstwo projektów powstanie pełna dokumentacja, z której będą mogły skorzystać inne samorządy. Dlatego – zdaniem eksperta – wsparcie ministerstwa powinno być udzielane przy projektach powtarzalnych.

Potrzebna wiedza i niższe koszty

O tym, jakiego rodzaju wsparcia przy projektach PPP oczekuje sektor prywatny mówił Paweł Kolczyński z Agencji Rozwoju Przemysłu. Podkreślał, że nadal potrzebne jest przekazywanie wiedzy o PPP. I to nie tylko samorządom, które o tej formule inwestowania jeszcze nie słyszały, ale także instytucjom, które będą później kontrolowały samorząd. – PPP ma swoją specyfikę i warto doprowadzić do sytuacji, by istniał wokół tej formuły pełen konsensus oceniony z punktu widzenia podejścia instytucji oceniających – mówił. Zwrócił też uwagę na potrzebę stabilności otoczenia prawnego, w tym kwestii związanych z podatkami. Podkreślił potrzebę rozwijania instrumentów finansowych, takich jak choćby Polski

Fundusz Rozwoju, które zachęcą samorządy do skorzystania z PPP.

Koszt finansowania inwestycji w przypadku partnera prywatnego jest zawsze wyższy niż w przypadku partnera publicznego. Partner publiczny bowiem uznawany jest za partnera dobrego, nie wiąże się go z większymi ryzykami. W związku z tym Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej podjęło rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego namawiając go, by wystawił ofertę dla partnerów prywatnych, którzy chcą realizować projekty w partnerstwie publiczno-prywatnym. – Niestety pandemia pokrzyżowała nam nieco plany, gdyż BGK został zaangażowany do realizacji tarczy finansowych. Jesteśmy jednak umówieni na październik na kontynuację tych rozmów. Mamy nadzieję, że z początkiem nowego roku pojawi się oferta BGK, która będzie obniżała koszty finansowe. Chcemy uruchomić takie możliwości, które będą dużo atrakcyjniejsze niż komercyjne oferty banków, gdzie projekt PPP jest traktowany z pewnego rodzaju nieufnością, a wiele decyzji kredytowych jest odmownych, gdyż ryzyko określone jest jako wysokie – mówił Waldemar Buda. Podczas płockiego Forum dyskutowano ponadto o projektach PPP, które dotyczą finansów, energetyki, infrastruktury drogowej i parkingów w miastach. Odbyły się również trzy sesje warsztatowe na temat opracowania oceny efektywności realizacji przedsięwzięć PPP, efektywnego testowania rynku czy zasad wyboru i współpracy z doradcami w ramach projektów PPP.

Projekt pakietowy – obiecujący pilotaż

Pilotażowy projekt w dziedzinie inwestycji sportowych zaprezentowały wspólnie miasta Wałbrzych i Lubiniec. Wspólnie – gdyż projekt realizowany w partnerstwie publiczno-prywatnym powstanie w formule pakietowej.

Projekt nosi tytuł: „Budowa letniego parku wodnego – miejsca rekreacji dla mieszkańców Wałbrzycha oraz Budowa krytej pływalni wraz z częścią rekreacyjną w Lublińcu – pakietowy projekt PPP”. Projekt obejmuje wybudowanie i utrzymanie techniczne przez partnera prywatnego letniego parku wodnego w Wałbrzychu (kompleks basenów z budynkami zaplecza i terenem rekreacyjnym, obejmuje basen sportowo-rekreacyjny, wyposażony w różnego rodzaju zjeżdżalnie wodne, basen do skoków, brodzik wraz z wodnym placem zabaw oraz teren zielony) oraz krytej pływalni wraz z częścią rekreacyjną w Lublińcu (basen pływakki, basen do nauki pływania, basen rekreacyjny ze zjeżdżalnią oraz hydromasażami, brodzik dla dzieci; pełne zaplecze szatniowo-natryskowe, gastronomiczne,

Już 1 stycznia 2021 roku wchodzi w życie nowa ustawa Prawo zamówień publicznych. W większości przypadków procedura wyboru partnera prywatnego opiera się właśnie o tę regulację prawną. Dzięki nowej ustawie, jak podkreśla resort rozwoju, rynek zamówień publicznych ma być bardziej atrakcyjny dla wykonawców, a cały system – bardziej efektywny.

Z danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej: w 2019 roku odsetek umów o PPP, w ramach których podstawą prawną wyboru partnera prywatnego były przepisy aktualnie obowiązującej ustawy Prawo zamówień publicznych („ustawa PZP”), wyniósł 44 proc.

Liczba takich umów powinna sukcesywnie wzrastać – przede wszystkim z uwagi na znowelizowany art. 4 ust. 1 ustawy o PPP, na podstawie którego wprowadzono generalną zasadę, zgodnie z którą do wyboru partnera prywatnego i umowy o PPP zasadniczo stosuje się przepisy ustawy PZP.

techniczne, widownie, salę konferencyjną, zespół sportowo-rehabilitacyjny z salą ćwiczeń oraz zespół gastronomiczny z salą konsumpcyjną). Liderem projektu jest Gmina Wałbrzych. Natomiast oba samorządy wspólnie działają w postępowaniu służącym wyłonieniu partnera prywatnego do realizacji obu inwestycji. – Podczas testów rynku dowiedzieliśmy się od wykonawców budowlanych, że inwestycje o nakładach inwestycyjnych wartości poniżej 50 mln są dla nich mało interesujące – mówił podczas Forum Kamil Orpel z UM w Wałbrzychu tłumacząc jedną z przyczyn przystąpienia miasta do projektu pakietowego. Szacowane koszty inwestycji w Wałbrzychu, to nieco ponad 30 mln zł, w Lublińcu – około 60 mln. O ile więc Lubliniec mógłby samodzielnie przeprowa-

dzić postępowanie i znalazłby partnerów, o tyle Wałbrzych miałby już problem. Burmistrz Lublińca, Edward Maniura, podkreślał duże doświadczenie Wałbrzycha jako lidera projektów PPP. Liczy, że dzięki formule projektu pakietowego łatwiej będzie pozyskać środki finansowe na inwestycje w Lublińcu.

- Chodzi o efekt skali – mówi burmistrz Maniura. – Na pewno koszty obsługi inwestycyjnej mogą tu być pomniejszone przy dwóch projektach. Można także przy dwóch projektach basenowych wykorzystać pewne rozwiązania natury technicznej.

Związek Miast Polskich był jednym z partnerów honorowych Forum.

Ewa Parchimowicz

Praktycy PPP – najlepsze projekty nagrodzone

Podczas Międzynarodowego Forum PPP w Płocku ogłoszono laureatów konkursu „Praktycy PPP”. Nagrodzono projekty już zrealizowane oraz dopiero planowane.

Choć samo Międzynarodowe Forum PPP zorganizowane zostało w Płocku po raz czwarty, sam konkurs „Praktycy PPP” przeprowadzono w tym roku po raz pierwszy. Jak podkreślali organizatorzy, na rynku pojawia się coraz więcej coraz ciekawszych projektów zakładających formułę PPP i warto je zauważyć i nagrodzić.

Organizatorem konkursu jest Gmina Miasto Płock, organizator IV Międzynarodowego Forum PPP Płock 2020.

Zwycięzczy konkursu „Praktycy PPP”

- W kategorii „Projekty realizowane” – nagroda dla dwóch partnerów: Miasta Piastów (partner publiczny) oraz Piastów Spółka z o.o. (partner prywatny) za projekt: „Przebudowa i rozbudowa Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza oraz budowa hali sportowej wraz z zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą”
- W kategorii „Projekty planowane do realizacji” – nagroda dla dwóch partnerów: Gminy Wałbrzych oraz Gminy Lubiniec za projekt: „Budowa letniego parku wodnego – miejsca rekreacji dla mieszkańców Wałbrzycha oraz budowa krytej pływalni wraz z częścią rekreacyjną w Lublińcu” – projekt pakietowy

Wyróżnienia:

- „Budowa instalacji termicznego przekształcania frakcji energetycznej z odpadów pochodzących z odpadów komunalnych, z odzyskiem energii elektrycznej i ciepłej wraz z infrastrukturą towarzyszącą w Olsztynie”
- „Zagospodarowanie obszaru dawnej zajezdni tramwajowej na Dolnym Mieście w Gdańsku”
- „Zagospodarowanie północnego cypla Wyspy Spichrzów w Gdańsku”

Nagroda publiczności (decyzję podjęli uczestnicy Forum):

- „Zagospodarowanie północnego cypla Wyspy Spichrzów w Gdańsku”
- „Budowa letniego parku wodnego – miejsca rekreacji dla mieszkańców Wałbrzycha oraz budowa krytej pływalni wraz z częścią rekreacyjną w Lublińcu” – projekt pakietowy

Wewnętrzne potencjały rozwoju miast

Finanse w kryzysie

Ocenie sytuacji finansowej miast oraz prezentacji narzędzi do analiz finansowych poświęcone było ósme seminarium on-line na temat wewnętrznych potencjałów rozwoju małych i średnich miast w Polsce.

Było to kolejne seminarium zorganizowane w ramach uruchomionego wiosną tego roku przez Związek Miast Polskich Forum Rozwoju Lokalnego. Tematem spotkania, które odbyło się 17 września br. w ramach cyklu „Uruchomienie endogennych potencjałów warunkiem rozwoju małych i średnich miast w Polsce”, była ocena obecnej i przyszłej sytuacji finansowej miast.

- Spotykamy się w sytuacji nieco łatwiejszej, niż wyobrażaliśmy ją sobie jeszcze kilka miesięcy temu, choć wcale nie jest łatwa – mówił otwierając spotkanie Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich. – Jednak w związku z tym, że nie jest ona dramatyczna, niektórzy z naszych partnerów ją lekceważą. Mówią: „nie pogorszyło się wam w stosunku do zeszłego roku” albo „jeśli się wam pogorszyło, to nieznacznie”. Sytuacja finansowa JST jest jednak znacznie bardziej skomplikowana, niż świadczą o tym te wypowiedzi.

Inaczej niż podczas poprzednich seminariów, prelegentami tym razem byli eksperci. Jan Maciej Czajkowski, ekspert Związku Miast Polskich, omówił sytuację finansową JST w związku z pandemią COVID-19.

- Jesteśmy w połowie roku budżetowego, a dane za II kwartał mamy ze znacznym opóźnieniem – mówił. - Mamy COVID i jego skutki makroekonomiczne, jednocześnie obserwujemy bardzo dynamicznie zmieniający się w obecnym roku stan prawny. Mam tu na myśli „tarcze” i ich konsekwencje. Mamy niejasną perspektywę na IV kwartał, z pojawiającymi się obawami dotyczącymi tego, co jeszcze przed nami. I wreszcie dotyka nas nałożenie się skutków wprowadzonych w ostatnich latach zmian prawnych i konsekwencji epidemii. Ekspert ZMP przedstawił dane dotyczące dochodów, wydatków bieżących i majątko-



wych oraz nadwyżki operacyjnej w latach 2016-2020 w poszczególnych kategoriach samorządów. Dane z poszczególnych lat pochodzą ze sprawozdań Rb po dwóch kwartałach, a także z dedykowanych zestawień, przygotowanych na ich podstawie przez Ministerstwo Finansów i RIO. W swojej analizie pokazał w porównywalny sposób kilka „migawek” zmian wartości wybranych ważniejszych elementów systemu według ich stanu po dwóch kwartałach danego roku, dla lat 2016 do 2020.

Najwięcej powodów do niepokoju daje to, co w ostatnim okresie dzieje się z nadwyżką operacyjną, zwłaszcza w miastach na prawach powiatu. Przypomnijmy, że nadwyżka operacyjna JST to różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. Z uwagi na większe tempo wydatków niż

znaczącym spadku tego wskaźnika może pojawić się zagrożenie utraty płynności finansowej. Jak więc w obecnej sytuacji wygląda poziom inwestowania w JST? Okazuje się, że sytuacja w wydatkach majątkowych jest całkiem przyzwoita. - W miastach na prawach powiatu widać nawet wzrost tych wydatków, co świadczy o tym, że jednostki te prawdopodobnie zadłużyły się jeszcze bardziej i utrzymały poziom inwestycji – konkludował J. M. Czajkowski. Zgadza się z tym wnioskiem były prezydent Poznania, obecnie doradca strategiczny ZMP, Ryszard Grobelny: - To, że mamy cały czas wysoki poziom inwestowania, a małą nadwyżką operacyjną oznacza, że rośnie dług. Miasta wkrótce dojdą do bariery zadłużenia. Oczywiście obecnie łatwiej samorządom się zadłużać, ale to nie oznacza, że długu nie będzie trzeba spłacać.

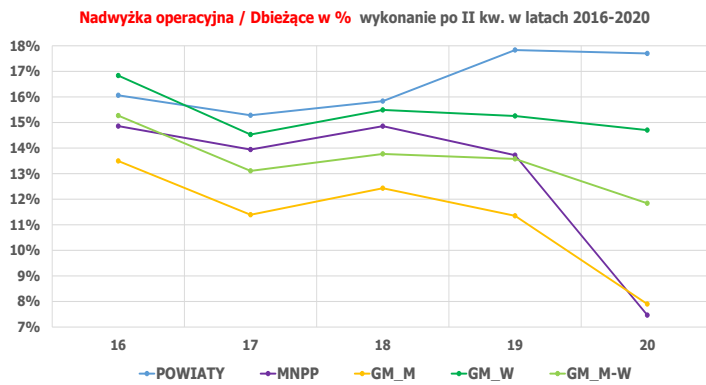
Obecnie ogromnym i ciągle rosnącym wydatkiem JST jest oświata. Do 2016 roku luka w systemie finansowania tej dziedziny była mniej więcej stała. W ostatnich czterech latach jednak tempo wzrostu tej luki zwiększyło się czterokrotnie. - Główna pozycja w wydatkach miast staje się więc dla nich wielkim obciążeniem. Ta dziura w finansach oświaty praktycznie

podkreśla R. Grobelny.

Efektywność ekonomiczna systemu edukacji to główny problem systemu finansowego JST. - Obecny system finansowy JST jest niezwykle wrażliwy na sytuacje kryzysowe. Nawet relatywnie niewielkie zmiany po stronie dochodów i wydatków mogą doprowadzić w wielu samorządach do istotnych problemów finansowych – uważa Ryszard Grobelny.

Podczas seminarium Adam Głębski, ekspert Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, omówił przepisy tarcz antykryzysowych w odniesieniu do limitów spłaty zadłużenia. Zaprezentowane zostały ponadto narzędzia do prowadzenia analiz finansowych i przygotowywania wieloletnich prognoz finansowych – raportów „Analiza WPF” oraz „Symulacja ogólna”. Uczestnikom seminarium przedstawiono także aplikację „WPF Asystent”, która jest narzędziem zarządzania i automatyzacji przygotowywania wieloletniej prognozy finansowej. Narzędzia te są coraz częściej wykorzystywane przez miasta, ale wciąż jeszcze niezbyt powszechnie. Prezentacje z seminarium oraz zapis wideo spotkania – tutaj.

Ewa Parchimowicz



dochodów w miastach na prawach powiatu w 2020 roku spadła wielkość tej nadwyżki o ponad 2 miliardy zł. W gminach wiejskich wzrosła, w gminach miejsko-wiejskich w zasadzie się nie zmieniła, w gminach miejskich – nieco zmalała. Jan Maciej Czajkowski przeanalizował także stosunek nadwyżki operacyjnej do dochodów bieżących samorządów. Widać tu, że sytuacja w roku 2020 już dla wszystkich typów JST poza powiatami pogorszyła się. Najsilniejsza dynamika tych niekorzystnych zmian miała miejsce dla miast na prawach powiatu, najłagodniej odczuwają to gminy wiejskie, gminy miejsko-wiejskie i miasta także dotknął duży spadek.

- Jest to istotny wskaźnik – mówił ekspert. - Jeżeli na przykład w przypadku miast w roku 2019 ten wskaźnik wynosił nieco ponad 11%, to w obecnym roku spadł on o 3%. To jest bardzo duża zmiana, w grupie tych samorządów mamy bowiem takie, które już na początku miały tę wartość dość niską i przy kolejnym

Międzynarodowa Konferencja Eco-Miasto

Energia dla zmian w miastach

Jak budować bogate przyrodniczo, interesujące dla mieszkańców, a nade wszystko zeroemisyjne miasta? Jaka jest rola samorządów w dążeniu do neutralności klimatycznej? Odpowiedzi na te i inne pytania szukali eksperci biorący udział w Międzynarodowej Konferencji Eco-Miasto 2020. Energia zmian.

Konferencja, która odbywała się od 21 do 25 września w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie oraz on-line, wieńczyła 7. edycję konkursu Eco-Miasto. Energia zmian - to hasło przyszłości samorządowcom, którzy podjęli starania o lepszą jakość życia w miastach w dobie kryzysu klimatycznego. Przez 5 dni dyskutowali oni podczas konferencji o swoich projektach, dobrych praktykach, dylematach i wyzwaniach.

Eco-Miasto to ogólnopolski projekt organizowany przez Ambasadę Francji w Polsce, Centrum UNEP/GRID-Warszawa i internetowy dziennik Teraz Środowisko, którego ważną częścią jest konkurs dla polskich miast.

Każdy panel konferencji dotyczył innego zagadnienia, były to kolejno: środowisko, ludzie, gospodarka i klimat. W panelach dyskusyjnych wzięli udział eksperci i praktycy, którzy podzielili się wiedzą m.in. o przeciwdziałaniu złej jakości powietrza, współpracy z mieszkańcami, gospodarce o obiegu zamkniętym oraz lokalnych strategiach energetycznych.

Wyzwania i szanse w miastach

Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy oraz Frederic Billet, Ambasador Francji w Polsce wskazywali w swoich wystąpieniach, że to właśnie ośrodki miejskie stwarzają ogromne możliwości implementacji innowacyjnych rozwiązań zapewniających odpowiedzialny rozwój i wysoki komfort życia mieszkańców. - Musimy wspólnie przeciwstawić się zjawisku zabetonowania miast i wspierać je w kierunku odporności na zmiany klimatu – mówił podczas wydarzenia minister klimatu Michał Kurtyka.

W miastach mieszka już ponad połowa ludzkości. Choć zajmują one raptem 2-3% powierzchni lądów na Ziemi, generują aż 80% PKB i 75% emisji gazów cieplarnianych. W obliczu bezprecedensowego kryzysu klimatycznego oraz konieczności osiągnięcia neutralności klimatycznej, rola samorządów w redukowaniu emisji będzie kluczowa. To z miast musi wyjść spójna odpowiedź na to wyzwanie, uwzględniająca wszystkie dziedziny naszego życia. Wyzwania, problemy i dobre praktyki miast w zakresie neutralności klimatycznej – o tym mówiło wielu prelegentów podczas debat, do udziału w których zaproszeni zostali przedstawiciele samorządów, świata nauki i biznesu, a także władz rządowych.

- Większość współczesnych wyzwań, kluczowych dla przyszłości naszej cywilizacji, ma globalny zasięg. Nie ma dla nich jednak uniwersalnych rozwiązań, musimy ich więc poszukiwać lokalnie – zauważył Edwin Bendyk, prezes Fundacji Batorego. W swoim wystąpieniu przypominał także o roli mieszkańców miast, których to potrzeby winny stanowić kluczową kwestię w implementacji nowoczesnych rozwiązań. - Porzucić trzeba myślenie o miastach w kategoriach rządzenia nimi a trzeba przejść do kategorii współtworzenia miejskiej przestrzeni – dodał.

Wspólnie z mieszkańcami

O roli lokalnych polityk miejskich mówiła w swoim wystąpieniu także Anne Girault, ekspert w dziedzinie zmian klimatu i transformacji energetycznej. - Władze lokalne, społeczeństwo obywatelskie, muszą stać na czele strategii przeciwdziałania zmianom klimatu – mówiła. Jako przykłady działań obejmujących wdrażanie miejskich strategii transformacji Ann Girault podawała przyjęty wiosną 2018 r. w Paryżu Plan dla Powietrza, Energii i Klimatu (Plan Climat Air Energie territoriale). - Strategia obejmuje 500 działań, które mają pomóc dojść do neutralności klimatycznej do 2050 r. – podała. Jak dodała, działania te przyjęte zostały w konsultacjach z mieszkańcami.

Neutralność klimatyczna i samowystarczalność

Jak wskazywali eksperci, kluczem do osiągnięcia neutralności klimatycznej miast jest racjonalizacja zużycia energii, zarówno w sektorze ciepłownictwa, gospodarki odpadami, gospodarki wodnej, jak i transportu. - Miasta przyszłości muszą osiągnąć pewien poziom samowystarczalności. Powinniśmy więc czerpać wzorce z idei gospodarki o obiegu zamkniętym – wskazywał Frederic Faroché, prezes Zarządu Grupy Veolia w Polsce. Adam Guibourgé-Czetwertyński,

wiceminister klimatu, stwierdził, że osiągnięcie neutralności klimatycznej będzie wymagało od nas radykalnych zmian we wszystkich sektorach gospodarki. - Nie mamy powodów, by zwlekać z tymi zmianami. Im dłużej będziemy zwlekać z podjęciem działań, tym droższe będą koszty transformacji – podkreślał.

Jerzy Śledziwski, wiceprezes BNP Paribas Bank Polska, wskazywał z kolei, że istotną rolę w przyspieszeniu tych działań odegra sprawna organizacja, zarówno po stronie partnerów publicznych – samorządów, jak i instytucji finansujących. - Potrzebna jest koalicja, w której banki będą mogły mieć istotną rolę w kwestii finansowania tego typu działań – mówił.

Eco-miasta 2020

Podczas Międzynarodowej Konferencji Eco-Miasto 2020. Energia zmian, ogłoszono laureatów 7. edycji konkursu Eco-Miasto. Przyznano także nagrody specjalne oraz wyróżnienie Ministra Klimatu. Laureatami tegorocznego konkursu zostały: **Kraków, Jaworzno, Bydgoszcz, Aleksandrów Łódzki, Wrocław, Kędzierzyn-Koźle, Gdynia, Jarocin, Gdańsk oraz Polkowice.** (Więcej na temat laureatów)

Zwycięskie miasta nagrodzono w kategoriach: **gospodarka wodna, efektywność energetyczna, zieleń miejska, gospodarka odpadami oraz zrównoważona mobilność.** W każdej kategorii konkursowej przyznane zostały dwie nagrody – jedna dla miast z liczbą mieszkańców poniżej 100 tys., druga - powyżej 100 tys..

Projekt Eco-Miasto od lat docenia starania polskich miast na rzecz zrównoważonego rozwoju. Jego inicjatorem jest Ambasada Francji w Polsce. W zakończonej 7. edycji łącznie do konkursu zgłosiło się 59 miast z 14 województw. Przesłano 90 zgłoszeń, spośród których ponad 60 proc. przesłały samorządy liczące mniej niż 100 tys. mieszkańców.

- Konkurs pokazuje, że dzięki lokalnym inicjatywom możemy działać razem na rzecz ochrony planety. Dotąd wzięło w nim udział ponad 100 miast z całej Polski. Powodem tak dużego zainteresowania jest chęć wymiany doświadczeń w obliczu aktualnych wyzwań w dziedzinach takich jak, gospodarka odpadami, gospodarka wodna czy efektywność energetyczna. Pozytywne działania zataczają coraz szersze kręgi – mówił Frédéric Billet, Ambasador Francji w Polsce, podczas ceremonii wręczenia nagród. Jednym z patronów Międzynarodowej

Konferencji Eco-Miasto 2020 był Związek Miast Polskich.

(epe)

Gospodarka odpadami

Innowacyjny Ciechanów

Kompleksowe rozwiązanie problemu gospodarki odpadami na osiedlach bloków wprowadzono w Ciechanowie. To pierwsze w Polsce innowacyjne podejście do selektywnej zbiórki odpadów w zabudowie wielorodzinnej. System inteligentnych pojemników na wszystkie frakcje odpadów został zainstalowany na stałe po rocznym pilotażu.

Segregacja miejskich odpadów komunalnych w zabudowie wielorodzinnej stanowi wielkie wyzwanie dla samorządów. Najbliższe lata to czas na wdrożenie skutecznego systemu pozwalającego na uniknięcie wielomilionowych kar za niewypełnienie poziomów recyklingu we wskazanym czasie. Unijne normy recyklingu zakładają, że w 2020 r. będzie to 50%, w 2025 r. – 55%, w 2030 r. – 60%, a w 2035 r. – 65%. Aktualnie osiągany poziom nie sięga nawet 30%. Szwedzi kierują na wysypiska maksymalnie 2% odpadów. Polacy – ponad 70%.

Od deklaracji do realizacji

Miasta wprowadzają oddzielne pojemniki na pięć frakcji odpadów (papier, metale i tworzywa sztuczne, szkło, bioodpady oraz odpady zmieszane). Mieszkańcy, pomimo składanych deklaracji, nie zawsze potrafią i chcą poprawnie segregować śmieci. Największym problemem są ci, którzy deklarują segregowanie odpadów, dzięki czemu płacą niższe stawki, ale w rzeczywistości nie wywiązują się z tych zobowiązań.

W 2018 roku w Ciechanowie, gdzie stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości zamieszkałych ustalono na poziomie 13 zł (zbiórka selektywna) oraz 25 zł od osoby (bez selekcji), ponad 90% osób deklarowało, że segreguje odpady. Faktycznie jakość odbieranych odpadów wskazywała, że wielu z nich nie wypełnia rzetelnie wymogu selektywnej zbiórki. W wielu miastach takie sytuacje niosą za sobą przykre konsekwencje dla mieszkańców spółdzielni i wspólnot, ponieważ rosną opłaty za odbiór tzw. niesegregowanych odpadów, a szansa, że uda się osiągnąć docelowe poziomy recyklingu, poważnie się zmniejsza.

Inteligentne pojemniki

W Ciechanowie na stałe wdrożono innowacyjny System Indywidualnej Segregacji Odpadów (SISO) z użyciem inteligentnych pojemników T-Maser ELMO (Elektroniczny Licznik Miejskich Odpadów). To nie tylko

bezdotykowe pojemniki na segregację odpadów, ale cały system, umożliwiający wieloaspektowe rozwiązanie problemu zbiórki odpadów w zabudowie wielorodzinnej. Systemem zostało objętych 336 gospodarstw domowych. Każde gospodarstwo na osiedlu otrzymuje indywidualne kody, które umożliwiają otwarcie się pojemnika i pozostawienie w higieniczny sposób posegregowanych odpadów. Pojemniki na wybraną frakcję otwierają się wyłącznie przy użyciu odpowiedniego, przypisanego do nich kodu. Worki z danego lokalu są automatycznie ważone przy ich wrzucaniu.

Nowoczesna technologia zastosowana w mieście została opracowana we współpra-



Każde gospodarstwo na osiedlu otrzymuje indywidualne kody, które umożliwiają otwarcie się pojemnika i pozostawienie w higieniczny sposób posegregowanych odpadów.

Fot. Archiwum Arch. UM w Cichanowie

cy miasta z prywatnym kapitałem. Pojemniki i system są tworzone w mieście przez lokalnych programistów i technologów.

Bez anonimowości

System pokazuje, które gospodarstwa domowe wywiązują się z obowiązku segregowania odpadów. Dla mieszkańców to dodat-

nąć kosztów związanych z ich odbiorem. Monitoring przy urządzeniach dodatkowo zniechęca do nielegalnego pozostawiania odpadów w niewłaściwym miejscu.

Rozliczanie mieszkańców z segregacji odpadów za pomocą kodów od lat funkcjonuje, ale w zabudowie jednorodzinnej. Projekt SISO umożliwia w podobny sposób rozliczanie mieszkańców zabudowy wielorodzinnej i rozliczenie ich z realnej, zadeklarowanej selektywnej zbiórki, również z podziałem na określone frakcje.

Estetyka, higiena i bezpieczeństwo

Udoskonalony po rocznym pilotażu system wyposażono w samoczynnie otwierające się, elektroniczne, bezdotykowe klapy. To szczególnie istotne w aktualnej sytuacji epidemiologicznej. Konstrukcja pojemników uniemożliwia rozprzestrzenianie się odpadów, np. przy wietrznej pogodzie. Do wyrzuconych przez mieszkańców śmieci nie mają jak dostać się gryzonie czy ptaki.

Ponadto przy instalacji urządzeń montowany jest system telewizji dozorowej. Jego celem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa urządzeń oraz czystości i porządku w obrębie miejsca składowania odpadów. Jak wykazała anonimowa ankieta przeprowadzona w trakcie pilotażu - monitoring ma walor dodatkowy - mieszkańcy wskazują, że dzięki niemu czują się bezpieczniej w obrębie osiedla.

Innowacja nagrodzona

System jest wyposażony w rozwiązania informatyczne do użytku dla miasta i odbiorcy odpadów. Pojemniki wyposażono w czujniki kontrolujące w czasie rzeczywistym poziom ich zapełnienia, co jest istotne z punktu widzenia opróżniającego je Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. SISO wyposażono w urządzenie mobilne, które umożliwia też przeprowadzenie kontroli jakości oddanych odpadów przez podmiot odbierający. Wdrożenie inteligentnego rozwiązania do selektywnej zbiórki odpadów w zabudowie wielorodzinnej miasto planuje także na kolejnych osiedlach i będzie ubie-

gało się o środki zewnętrzne na realizację tego przedsięwzięcia.

Za projekt „T-MASTER Inteligentne pojemniki na odpady – ciechanowska rewolucja dla polskiej gospodarki odpadami” Ciechanów otrzymał nagrodę w konkursie Innowacyjny Samorząd 2020, organizowanym przez Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej. (jp)

Ostrów Wielkopolski

Ekspresowe inwestycje z EBI

Pakiet ponad 100 inwestycji o łącznej wartości 250 mln zł zrealizuje miasto do końca 2023 roku. Realizacja Programu Zrównoważonego Rozwoju Ostrowa Wielkopolskiego, zwanego również Ostrowskim Ekspresem Inwestycyjnym, jest możliwa dzięki uzyskaniu bardzo korzystnego wsparcia w wysokości 110 mln zł z Europejskiego Banku Inwestycyjnego za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Podpisanie umów między Ostrowem Wielkopolskim i bankami nastąpiło 24 września br. w Warszawie.

W stronę zrównoważonego rozwoju

Od sześciu lat w Ostrowie Wielkopolskim jest realizowany program zrównoważonego rozwoju miasta. W tym czasie w mieście wdrożono szereg innowacyjnych rozwiązań, które były odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, inwestorów, a także zmieniające się uwarunkowania demograficzne, gospodarcze czy klimatyczne. Celem tych działań było przyciąganie do Ostrowa Wielkopolskiego nowych mieszkańców, stwarzanie coraz lepszych warunków do życia dla wszystkich pokoleń, poprawa stanu środowiska, w tym przede wszystkim powietrza i dostosowywania się do zmian klimatu, a także tworzenie warunków do powstawania nowych miejsc pracy.

Ostatnie sześć lat to m. in.: autobusy zasilane „zieloną” energią elektryczną produkowaną w Ostrowie z biomasy, kluby, domy i mieszkania dla seniorów, budowa nowego osiedla mieszkaniowego dla młodych rodzin, budowa nowych przedszkoli i żłobków, powrót szkolnych gabinetów stomatologicznych, inwestowanie w nowoczesną infrastrukturę oświatową i kulturalną, miejskie becikowe, uruchomienie miejskiego programu dotacji na wymianę pieców na ekologiczne źródła ogrzewania, a także rozpoczęcie produkcji i sprzedaży zielonej energii. Wiele przedsięwzięć inwestycyjnych miasta to efekty aktywności ostrowian, którzy składają swoje propozycje w ramach Ostrowskiego Budżetu Obywatelskiego oraz inicjatywy lokalnej. Zarówno miejskie inwestycje, jak i tzw. działania miękkie były prowadzone z wykorzystaniem zewnętrznych źródeł finansowania. Od 2015 roku ostrowski samorząd pozyskał 140 mln zł dotacji, głównie z Unii Europejskiej.

Ambitny program

Działania te skutkują zrównoważonym rozwojem Ostrowa Wielkopolskiego. Pojawiają się jednak nowe potrzeby i oczekiwania mieszkańców, jak również wyzwania, przed którymi stają dziś miasta. Odpowiedzią na to jest stworzenie ambitnego programu inwestycyjnego Ostrowa Wielkopolskiego do 2023 roku nazywanego już Ostrowskim Ekspresem Inwestycyjnym. Ma to być kolejny impuls rozwojowy miasta.

Tworząc go i podejmując się jego realizacji prezydent miasta, Beata Klimek rozpoczęła w 2019 roku starania o korzystne sfinansowanie pakietu inwestycyjnego wartego 250 mln zł. Jego realizacja będzie się odbywała w mało korzystnym dla samorządów okresie – kończącej się obecnej perspektywy budżetowej UE i nowej, która dopiero się rozpocznie. Dziś wiadomo, że dodatkowym negatywnym czynnikiem wpływającym na finanse miast



Na ostrowskich ulicach od kilkunastu dni kursują nowe autobusy elektryczne zasilane zieloną energią produkowaną przez miejską spółkę.

Fot. Arch. UM w Ostrowie Wielkopolskim

i ich rozwój będzie spowolnienie gospodarcze spowodowane pandemią koronawirusa.

Odważnie i rozsądnie

W Ostrowie Wielkopolskim dzięki wsparciu Europejskiego Banku Inwestycyjnego za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, w sposób racjonalny i bezpieczny będzie mógł być zrealizowany odważny program inwestycyjny. – Dzięki funduszom z budżetu miasta, a także pieniądzą z Europejskiego Banku Inwestycyjnego o wartości 110 mln zł, zaangażujemy łącznie aż ćwierć miliarda złotych na ważne i potrzebne inwestycje służące mieszkańcom Ostrowa Wielkopolskiego, a także ochronie klimatu, za którą jako samorządy - czujemy się również w pełni odpowiedzialni. Będzie to skutkowało dalszym zrównoważonym rozwojem miasta. Sięgamy po nowy, ambitny instrument finansowania. Uważam, że tylko odważne, ale jednocześnie rozsądne decyzje, dają szansę na skok cywilizacyjny miastom średniej wielkości, w których można zapewnić wygodne, bezpiecz-

ne i atrakcyjne warunki do życia. To decyduje o energii i potencjale miast, sprzyja zatrzymywaniu i przyciąganiu nowych mieszkańców – mówi prezydent Beata Klimek.

Ostrów Wielkopolski będzie pierwszym polskim miastem do 100 tysięcy mieszkańców, które skorzysta z bardzo korzystnego współfinansowania inwestycji przez Europejski Bank Inwestycyjny. Samorząd ostrowski otrzyma atrakcyjną pożyczkę, na której zaciągnięcie 26 sierpnia br. zgodziła się Rada Miejska Ostrowa Wielkopolskiego. – Zakładam, że ten pilotażowy program w Ostrowie Wielkopolskim będzie mógł być stawiany za wzór dla innych samorządów i że już wkrótce będą czekały nas kolejne uroczystości podpisywania umów o finansowanie działań inwestycyjnych – powiedział Włodzisław Kocon, wiceprezes Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego podczas konferencji prasowej 24 września br. Biorący udział w spotkaniu członkowie Zarządu ZMP, burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik zwrócił z kolei uwagę na ambitne założenia Ostrowskiego Ekspresu Inwestycyjnego: – Z przyjemnością i z wielkim wrażeniem patrzę na ten projekt. Z podziwem patrzę też na tempo, w jakim go realizujecie. Montaż finansowy jest czasami trudniejszy niż projekty, które realizuje się w oparciu o ten montaż.

Zielone plany

Ostrowski Ekspres Inwestycyjny to ponad 100 zadań o wartości 250 mln zł. W efekcie tych inwestycji:

- W dwóch dużych otwartych zbiornikach retencjonowana będzie woda deszczowa zbierana z ostrowskich ulic;
- Poprawiona będzie efektywność energetyczna budynków ostrowskich przedszkoli, szkół, straży pożarnej i ratusza;
- Kilkaset starych pieców zostanie zastąpionych ekologicznymi źródłami ciepła;
- Powstanie m.in. 650 miejsc przedszkolnych i żłobkowych;
- Wybudowanych zostanie kilkadziesiąt nowych mieszkań z funkcją integracji międzypokoleniowej, dedykowanych także osobom z niepełnosprawnościami;
- Kompleksowo zostanie uporządkowana kwestia pobytu bezdomnych zwierząt w schronisku – dzięki nowym wybiegom, placowi zabaw, kociarni i pomieszczeniom do adopcji;
- Zostanie nasadzonych tysiące nowych drzew, krzewów i kwiatów;
- Ponad 20 realizowanych zadań to projekty zgłoszone przez mieszkańców Ostrowa w ramach budżetu obywatelskiego i inicjatywy lokalnej, to m. in. park kieszonkowy, ekologiczny ogród deszczowy, międzypokoleniowe miejsce spotkań, boiska.

(jp)

Mamy dużo szczęścia

Chcę, by mieszkańcy współdecydowali



Z Jackiem Wiśniewskim, prezydentem Mielca rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Mielec obchodzi 550-lecie. Udaje się Wam świętować jubileusz?

- Plany mieliśmy dużo większe, chcieliśmy zorganizować sporo koncertów, spotkań, zaprosiliśmy miasta partnerskie, żeby świętowały wspólnie z nami. Koronawirus pokrzyżował wszystkie te plany i pozostawił jedynie małe akcenty świętowania. Udekorowaliśmy miasto białymi flagami z logo 550-lecia, zorganizowaliśmy zawody pływackie, w których zawodnicy musieli przepłynąć 550 długości basenu czy bieg 550-lecia po płycie lotniska - oczywiście z zachowaniem reżimu sanitarnego. Planujemy jeszcze zorganizować koncert orkiestry symfonicznej dla naszych mieszkańców 18 listopada, kiedy to przypada dokładna rocznica nadania praw miejskich. Dużo więcej nie możemy zrobić, ale taką mamy sytuację....

- Mielec pod koniec 20-lecia międzywojennego dostał „drugie życie”, dzięki włączeniu go do Centralnego Okręgu Przemysłowego i produkcji samolotów. Jak dziś kontynuujecie tę tradycję?

- Mielec dostał kolejne życie w chwili, gdy w naszym mieście została utworzona pierwsza w Polsce specjalna strefa ekonomiczna. W tym roku obchodzimy 25-lecie jej istnienia. Gdy upadła Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, a inne lokalne firmy chyliły się ku upadkowi, poprzedni władarz miasta przeznaczył pod inwestycje nowe tereny. Dzięki temu przyszło do nas wielu inwestorów, udało nam się te ponad 20 tysięcy miejsc pracy, które były w WSK, odtworzyć w innych firmach. To się oczywiście przełożyło na kondycję mia-

sta, bo przedtem w Mielcu było bardzo wysokie bezrobocie.

- Jak pan ocenia kondycję miasta dziś, po 25 latach?

- Analizując sytuację Mielca jestem dumny z naszego miasta i to chcę podkreślić. Z racji tego, że jestem członkiem Zarządu Związku Miast Polskich dużo jeżdżę po Polsce, obserwuję inne miasta i porównując - Mielec bardzo dobrze wygląda pod względem ekonomicznym czy jeśli chodzi o zatrudnienie. Wielu naszych mieszkańców pracuje w strefie ekonomicznej, a to oznacza dla miasta wpływy z podatków, dzięki czemu możemy inwestować np. w infrastrukturę miejską. Z roku na rok, w miarę możliwości realizujemy różne przedsięwzięcia, np. teraz budujemy halę sportową na trzy tysiące widzów wraz z pływalnią, niedawno oddaliśmy do użytku piękną bibliotekę publiczną - na miarę XXI wieku, a teraz we wrześniu - przedszkole tzw. pasywne z oddziałami żłobkowymi, jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu na całym Podkarpaciu. Aktualnie pracujemy nad projektem rozwoju lokalnego naszego miasta, ubiegamy się o środki zewnętrzne z funduszy norweskich. Rozmawialiśmy o tym w lipcu z naszymi mieszkańcami, spytaliśmy ich, co chcieliby, aby w naszym mieście jeszcze powstało. Okazuje się, że potrzebna jest przestrzeń do spotkań dla seniorów, młodzieży i przedsiębiorców, ludzi z różnych grup społecznych, tak by mogli dzielić się doświadczeniem. Co ciekawe, przedsiębiorcy mocno włączyli się w życie naszego miasta i chcą aranżować spotkania, na których mogliby po pierwsze - przedstawiać swoją branżę, a po drugie - rozwijać się i dawać młodym ludziom szansę. Taką przestrzeń projektujemy i wpisujemy w ten projekt. Mieszkańcy oczekują od nas również przestrzeni rekreacyjnej. Mamy takie miejsce do zagospodarowania - Stawy Cyranowskie, które już dziś cieszą się dużą popularnością. Zwiększyła się ona jeszcze w czasie epidemii, gdyż na otwartej przestrzeni mieszkańcy mogli w miarę bezpiecznie spędzać wolny czas. Kolejnym naszym działaniem jest pozyskanie nowych terenów od PKP i zrewitalizowanie ich zgodnie z potrzebą mieszkańców. Stąd tak istotne są dla nas rozmowy z mieszkańcami, dążymy do tego by poznać ich oczekiwania.

Pozyskujemy środki zewnętrzne, by poprawić jakość naszych dróg w mieście. Zbudowaliśmy dwa zbiorniki retencyjne,

przed nami budowa kolejnego. To jedna z największych inwestycji w naszym mieście, za 29 mln zł. Cieszę się, że krok po kroku udaje nam się realizować zamierzenia. Jak widać prowadzimy sporo działań i oczywiście cały czas staramy się pozyskiwać na nie środki z zewnątrz.

- W którą stronę miasto powinno się rozwijać?

- Ponieważ nasze miasto boryka się ze spadkiem tak by odwrócić ten niekorzystny trend. Oprócz stworzenia przestrzeni spotkań, która jest dla nich tak ważna, chcemy wybudować jak najwięcej mieszkań, aby młodzi ludzie chcieli do nas wracać po studiach. Kolejnym sposobem jest otwarcie nowych terenów inwestycyjnych. Jeśli będą tu mieszkania w atrakcyjnych cenach oraz dobra praca, z pewnością będzie to bodziec do powrotu. Mielec jest jednym z bezpieczniejszych miast, w którym po prostu dobrze się żyje, to zresztą potwierdzają badania. Młodzi ludzie coraz bardziej doceniają stały rozwój Mielca, dostrzegają rosnącą liczbę na przykład placów zabaw, dobry dostęp do szkół, które prezentują wysoki poziom nauczania. Coraz więcej osób, które wyjechało z Mielca na studia, postanawia wrócić i założyć tu rodzinę. Myślę, że doceniają fakt, że w Mielcu żyje się spokojniej, nie ma korków, „wyścigu szczurów”. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie możemy konkurować z dużymi ośrodkami akademickimi, dlatego naszym zadaniem jest stworzenie jak najlepszych warunków do życia, tak by osoby zdobywające wykształcenie w innym mieście chciały do nas wrócić.

- Jest Pan od niedawna prezydentem Mielca, bo od 2018 roku. Co jest Pana największym sukcesem na dziś?

- Za swój największy sukces uważam przywrócenie budżetu obywatelskiego. Widzę, jak bardzo mieszkańcy zaangażowali się w kreowanie naszego miasta. Doceniają to, że mogą współdecydować o tym, co należy zrobić na danym osiedlu. Kolejnym sukcesem jest udział w Programie Rozwój Lokalny. Projekt mieleckiego magistratu „Razem dla lepszego jutra - Mielec miastem dialogu” zajął wysokie 10. miejsce i zakwalifikował się do drugiego etapu. Stawka jest bardzo wysoka, bo do zdobycia jest od 3 do nawet 10 mln euro. Program Rozwój Lokalny finansowany jest ze środków Funduszy Norweskich. Do udziału w programie zgłosiło się 213 miejscowości. Dzięki zajęciu 10. miejsca, plasujemy się na drugim miejscu spośród miast Podkarpacia.

I jeszcze jednym sukcesem dla mnie i chyba wszystkich mieszkańców jest fakt, że nasza drużyna piłkarska „Stal Mielec” weszła do ekstraklasy - po 24 latach przerwy. Nie

550 lat praw miejskich Mielca

Tu rozwijają się skrzydła!

Liczący 60 tysięcy mieszkańców Mielec leży w jednym z najbardziej nasłonecznionych miejsc w Polsce - w środkowej części Kotliny Sandomierskiej nad rzeką Wisłoką, prawym dopływem Wisły. Jest jednym z ważniejszych ośrodków przemysłowych południowo-wschodniej Polski, największym eksporterem w województwie i rozwijającym się regionalnym centrum kulturalnym i sportowym.

Hasło miasta „Tu rozwijają się skrzydła!” nawiązuje do blisko stuletniej tradycji budowy samolotów w Mielcu. W 20-lecie międzywojennym to właśnie włączenie Mielca do Centralnego Okręgu Przemysłowego i wybudowanie tu Państwowych Zakładów Lotniczych w latach 1937-1939 dało mocny impuls do rozwoju miasta.

Samoloty bojowe „Łoś” i helikoptery black hawk

W państwowej fabryce płatowców rozpoczęto budowę samolotu bombowego „Łoś”. Dzięki budowie zakładu lotniczego miasto zaczęło się szybko rozwijać - m.in. błyskawicznie powstało osiedle dla pracowników fabryki oraz domy dla kadry kierowniczej. Po wojnie tradycje te były kontynuowane. W II poł. XX w., po przekształceniu fabryki samolotów w Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego i znacznym rozszerzeniu jej produkcji o samochody, silniki, aparaturę paliwową czy

Lokacja miasta i etymologia nazwy

Pierwsze wzmianki o Mielcu pochodzą z początku XIII w. Zezwolenie na założenie miasta wydał król Kazimierz Jagiellończyk w 1457 r., ale dokument lokacyjny wystawili bracia Jan i Bernardyn Mieleccy dopiero w 1470 r. Możliwy ród Mieleckich dobrze dbał o swoją rodzową siedzibę, toteż Mielec rozwijał się pomyślnie i prowadził ożywiony handel z wieloma miastami, a zwłaszcza ze stołecznym Krakowem. Nazwa Mielec pochodzi od słowa mieliżna. Mielec leży bowiem nad rzeką Wisłoką, a gród został założony w miejscu, w którym rzeka była płytsza, co ułatwiało przedostanie się na jej drugi brzeg.

ukrywam, że to było dla nas priorytetem, bo mamy duże tradycje piłkarskie. Starczy powiedzieć, że rodowitym mielczaninem jest król strzelców Mistrzostw Świata,

Grzegorz Lato. Kontynuujemy dobre tradycje, a mieszkańcy żyją sportem

- Dziękuję za rozmowę.

pojazdy elektryczne „Melex” - miasto rozwijało się dynamicznie, przekraczając pod koniec lat 80. liczbę 60 tysięcy mieszkańców. Przemiany ustrojowe w Polsce po 1989 r. spowodowały upadłość WSK w 1999 r. Na początku lat 90. Mielec przeżywał kryzys ekonomiczny i borykał się z rosnącym bezrobociem. Procesy te udało się zahamować po uruchomieniu w 1995 r. pierwszej w Polsce Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec. Na terenie SSE znajduje

się lotnisko zdolne przyjąć duże samoloty transportowe i pasażerskie. Utworzenie strefy pozwoliło nie tylko na przetłamanie tradycyjnej monokultury przemysłowej, ale też znacząco podniosło atrakcyjność miasta i regionu. Nowe miejsca pracy obejmują różne dziedziny, oprócz lotnictwa również motoryzację, tworzywa sztuczne, meble, IT, przetwórstwo drewna, przetwórstwo spożywcze oraz farmaceutykę.

hh



Polskie Zakłady Lotnicze należące od 2015 r. do koncernu Lockheed Martin produkują kabiny helikopterów BLACK HAWK dla odbiorców międzynarodowych i armii Stanów Zjednoczonych.

Fot. 2 x Archiwum UM



Biblioteka na miarę XXI wieku

W tym roku została oddana po generalnej modernizacji miejska biblioteka - w pełni skomputeryzowana. Katalogi dostępne są on-line. Do dyspozycji przez 24 godziny na dobę czynna jest tzw. wrzutnia na książki, dzięki której można zwrócić książki poza godzinami pracy biblioteki.

Biblioteka pełni również rolę ośrodka kultury i miejsca spotkań. Na parterze znajduje się przestrzeń wystawiennicza. Obok wystaw bibliotecznych będą tam mogli prezentować swoje prace mieleccy twórcy, a także dzieci i młodzież. Czytelnia umiejscowiona na II piętrze połączona jest z tarasem, na którym w letnie dni czytelnicy mogą robić przegląd prasy i czytać książki na świeżym powietrzu. W budynku sporo miejsca zajmują halle pełniące funkcję przestrzeni na nieformalne, towarzyskie spotkania. Wszystkie pomieszczenia biblioteki są dostępne dla niepełnosprawnych. Do ich dyspozycji są dwie windy.

Bezpłatna konferencja on-line
GOSPODAROWANIE MIENIEM
27 października 2020

Program konferencji

09.10 - 09.40	Krajowy Plan Odbudowy szansą rozwojową dla samorządów aktywnie zarządzających mieniem komunalnym - Andrzej Porawski, dyrektor biura Związku Miast Polskich
09.40 - 10.10	Czas na finansowanie zwrotne programów rewitalizacji – nowe podejście do planowania inwestycji w gminnych programach rewitalizacji - Elżbieta Rablin-Schubert, NGL Legal, Aleksandra Jadach-Sepiolo, Instytut Rozwoju Miast i Regionów
10.10 - 10.30	Formy finansowania przedsięwzięć z zakresu rewitalizacji - Małgorzata Zielińska Dyrektor, Departament Sektora Publicznego, DNB Bank Polska S.A.
10.30 - 10.50	Jak w praktyce podnieść efektywność wykorzystania mienia komunalnego? Sprawdzone rozwiązania polskich gmin, które prowadzą aktywną politykę zarządzania majątkiem komunalnym – dobre praktyki
10.50- 11.10	Przerwa
11.10 - 11.30	Pomysł Rybnika na zagospodarowanie pustostanów
11.30 - 11.50	Wpływ COVID na zadłużenie sektora mieszkaniowego. Podsumowanie badania ankietowego „Pilne wyzwania w sektorze mieszkaniowym w związku z epidemią COVID-19 - perspektywa samorządów, Katarzyna Spadło, kierownik Centrum Doradztwa Rewitalizacyjnego Instytutu Rozwoju Miast i Regionów
11.50 - 12.15	Gospodarka nieruchomościami i gospodarowanie przestrzenią, czy efekt synergii jest możliwy? Studium Radomia - dr Piotr Fogel, kierownik Zakładu Polityki Przestrzennej IRMiR
12.15 - 12.35	Zatory płatnicze - dokładny temat oraz zarys wystąpienia przedstawiony będzie po rozpoczęciu doradztwa dla miast - Tadeusz Kaźmierak, niezależny ekspert ds. mieszkalnictwa
12.35 - 12.55	Formy finansowania przedsięwzięć z zakresu PPP
12.55 -13.15	Współczesne problemy zarządzania obiektami komercyjnymi - dr Magdalena Cicharska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
13.15 - 13.40	Zawansowane narzędzia GIS wspierające zarządzanie gminą w obszarze gospodarki nieruchomościami
13.40 - 14.10	Ocena organów nadzoru i kontroli w sprawie rozmaitych metod finansowania inwestycji i stosowania niektórych instrumentów finansowych. Wątpliwości dotyczące charakteru niektórych transakcji JST. Centralne Biuro Antykorupcyjne - CBA
14.10 - 14.30	Pytania i dyskusja

Patronem konferencji jest Związek Miast Polskich

Więcej informacji – [tutaj](#)